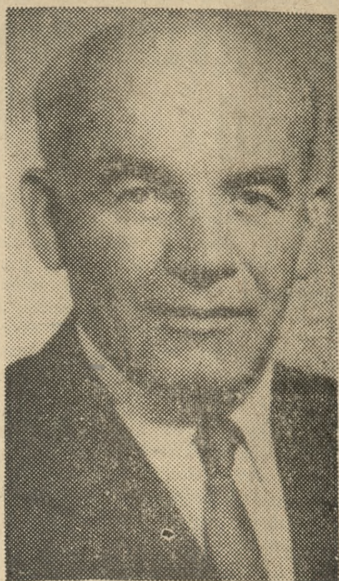


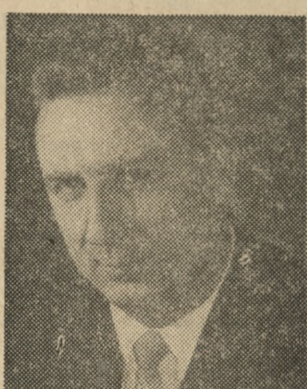
Biuro Polityczne KC PZPR



WŁADYSŁAW GOMUŁKA



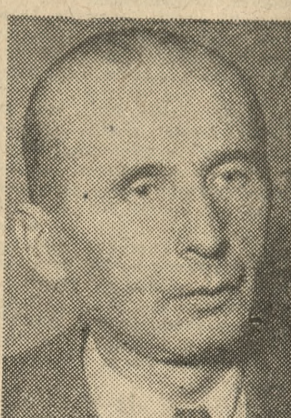
JÓZEF CYRANKIEWICZ



EDWARD GIEREK



STEFAN JĘDRYCHOWSKI



ZENON KLISZKO



IGNACY LOGA-SOWIŃSKI



EDWARD OCHAB



ADAM RAPACKI



MARIAN SPYCHALSKI



EUGENIUSZ SZYR



FRANCISZEK WANIÓŁKA



ALEKSANDER ZAWADZKI

Zastępcy członków Biura Politycznego



MIECZYSLAW JAGIELSKI



PIOTR JAROSZEWICZ



RYSZARD STRZELECKI

Odpowiedzi N. Chruszczowa

na pytania uczestników zebrania Towarzystwa „Dania — ZSRR” i związku studentów — zamieszczamy na str. 2.

W niedzielę N. S. Chruszczow opuścił Kopenhagę, udając się do Szwecji, kolejnego etapu swych wizyt w krajach skandynawskich. (PAP)

Rok XX
Wyd. ABPoznań
poniedziałek, 22. VI. 1964Cena 50 gr
Nr 146 [6334]

Władysław Gomułka — I sekretarzem KC

IV Zjazd PZPR zakończył obrady

W sobotę, 20 bm., po 6-dniowych obradach zakończył się IV Zjazd PZPR. Zjazd wybrał Komitet Centralny w składzie 85 członków i 78 zastępców oraz Centralną Komisję Rewizyjną w składzie 25 członków. Zjazd zaakceptował poprawki do statutu oraz podjął uchwałę (uchwała publikowana będzie w najbliższych dniach).

Na pierwszym Plenum KC PZPR, które zebrało się podczas przerwy w obradach Zjazdu, I sekretarzem KC wybrany został ponownie Władysław Gomułka.

Plenum wybrało Biuro Polityczne KC w następującym składzie: Józef Cyrankiewicz, Edward Gierek, Władysław Gomułka, Stefan Jędrzychowski, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Edward Ochab, Adam Rapacki, Marian Spychalski, Eugeniusz Szyr, Franciszek Waniółka, Aleksander Zawadzki.

Komitet Centralny uznał za celowe powołanie zastępców członków Biura Politycznego i wybrał do piastowania tych funkcji: Mieczysława Jagielskiego, Piotra Jaroszewicza i Ryszarda Strzeleckiego.

W skład Sekretariatu KC weszli: Władysław Gomułka, Witold Jarosiński, Bolesław Jaszczuk, Zenon Kliszko, Edward Ochab, Artur Starewicz, Ryszard Strzelecki i Józef Tejchma.

Wszyscy członkowie Biura Politycznego, zastępcy członków Biura Politycznego i członkowie Sekretariatu wybrani zostali jednomyślnie.

Plenum KC powołało również Centralną Komisję Kontroli Partyjnej.

W ostatnim dniu obrad Zjazdu przewodniczyli kolejno: Ignacy Loga-Sowiński, Zenon Kliszko i Aleksander Zawadzki.

Zenon Kliszko poinformował delegatów, że do Sekretariatu Zjazdu wpłynęło ok. 2 tys. listów i depech z pozdrowieniami i meldunkami o wykonaniu zobowiązań oraz z różnymi wnioskami.

Najliczniejszą grupę stanowią listy i depechy z meldunkami od załóg zakładów pracy, od chłopów, młodzieży, wojska i organizacji społecznych. Napłynęły również meldunki o

nowych zobowiązaniach i czynach społecznych podjętych w ramach wart zjazdowych.

Wyrażamy serdeczne podziękowanie — powiedział Z. Kliszko — wszystkim załogom robotniczym, chłopom, żołnierzom i wszystkim organizacjom za pozdrowienia, za czyny i zobowiązania dla uczczenia IV Zjazdu Partii.

Po ogłoszeniu przez Komisję Skrutacyjną wyników wyborów Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Rewizyjnej głos zabrał ALEKSANDER ZAWADZKI.

Wybraliśmy centralne władze naszej Partii, które kierować będą jej pracą nad realizacją uchwały IV Zjazdu — powiedział on. — Referat tow. Wiesława, dyskusja, wreszcie uchwała Zjazdu wytyczyły program dalszego pomnażania i wzbogacania wielkiego dorobku Partii i narodu uzyskanego w 20-lecie Polski Ludowej. W imieniu półtoramilionowej Partii Zjazd obdarzył członków Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Rewizyjnej zaszczytnym zaufaniem i wyraził przekonanie, że nowe centralne władze Partii będą dobrze kierowały jej pracą w interesie Partii, klasy robotniczej i socjalizmu, w interesie narodu i państwa.

Wybierając nowe centralne władze Partii, Zjazd nakłada na nie również wielki obowiązek i odpowiedzialność za prawidłową, konsekwentną i twórczą kontynuację marksistowsko-leninowskiej generalnej linii Partii, sprawdzonej i potwierdzonej w dotychczasowej jej działalności, w dotychczasowym zwycięskim budownictwie socjalistycznym w naszym kraju.

W ręce nowo wybranego Komitetu Centralnego IV Zjazd przekazuje zaszczytny i odpowiedzialny obowiązek kierowania pracą i rozwojem naszej ukochanej Partii.

Końcowe posiedzenie Zjazdu rozpoczęło się o godz. 17.30. Salę Kongresową szczerze wypełniały delegaci i zaproszeni goście. W loży — członkowie

władz naczelnych Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego z prezesem NK — Czesławem Wycechem oraz Stronnictwa Demokratycznego z wiceprzewodniczącym CK Włodzimierzem Lechowiczem.

Dokończenie na str. 2

Członkowie KC PZPR

1. Jerzy ALBRECHT
2. Edward BABIUCH
3. Franciszek BLINOWSKI
4. Jerzy BORDZIŁOWSKI
5. Bronisław CIUŁA
6. Józef CYRANKIEWICZ
7. Józef CZESAK
8. Tadeusz DANISZEWSKI
9. Konstanty DĄBROWSKI
10. Zygmunt DUSZYŃSKI
11. Tadeusz GEDE
12. Edward GIEREK
13. Tadeusz GLĄBSKI
14. Władysław GOMUŁKA
15. Zdzisław GRUDZIEN
16. Henryk JABŁOŃSKI
17. Mieczysław JAGIELSKI
18. Witold JAROSIŃSKI
19. Piotr JAROSZEWICZ
20. Wojciech JARUZELSKI
21. Bolesław JASZCZUK
22. Marian JAWORSKI
23. Stefan JĘDRYCHOWSKI
24. Leon KASMAN
25. Zenon KLISZKO
26. Grzegorz KORCZYŃSKI
27. Władysław KOZDRA
28. Wincenty KRASKO
29. Władysław KRUCZEK
30. Barbara KRUPA
31. Józef KULEZA
32. Oskar LANGE
33. Mieczysław LESZ
34. Ignacy LOGA-SOWIŃSKI
35. Arkadiusz ŁASZCZEWICZ
36. Mieczysław MARZEC
37. Stefan MISIASZEK
38. Marian MIŚKIEWICZ
39. Jan MITREGA
40. Mieczysław MOCZAR
41. Lucjan MOTYKA
42. Marian NASZKOWSKI
43. Józef NIEDZWIEDZKI
44. Roman NOWAK
45. Zenon NOWAK
46. Edward OCHAB
47. Józef OLSZEWSKI
48. Stefan OLSZOWSKI
49. Edm. PSZCZOLKOWSKI
50. Jan PTASIŃSKI
51. Jerzy PUTRAMENT
52. Adam RAPACKI
53. Włodzimierz RECZEK
54. Bolesław RUMIŃSKI
55. Marian RYBICKI
56. Adam SCHAFF
57. Józef SPYCHALSKI
58. Marian SPYCHALSKI
59. Roman STACHON
60. Artur STAREWICZ
61. Eugeniusz STAWIŃSKI
62. Ryszard STRZELECKI
63. Henryk SZAFRAŃSKI
64. Jerzy SZTACHELSKI
65. Jan SZYDLAK
66. Eugeniusz SZYR
67. Michalina TATARKÓWNA MAJKOWSKA
68. Józef TEJCHMA
69. Walenty TITKOW
70. Julian TOKARSKI
71. Stanisław TOMASZEWSKI
72. Franciszek WANIÓŁKA
73. Czesław WARYSZAK
74. Jan WASILKOWSKI
75. Andrzej WERBLAN
76. Władysław WICHA
77. Tadeusz WIECZOREK
78. Stefan WIERBŁOWSKI
79. Kazimierz WITASZEWSKI
80. Paweł WOJAS
81. Zenon WRÓBLEWSKI
82. Aleksander ZAWADZKI
83. Jerzy ZIETEK
84. Kieistut ŻEMAJTIS
85. Stefan ŻÓLKIEWSKI

Sprawozdanie z niedzielnych imprez Dnia Prasy, Radia i Telewizji - str. 4

W sprawozdaniu tym piszemy o kończącym Dni Gniezna wielkim festynie, zorganizowanym przez poznańską prasę, radio i TV przy ofiarnej pomocy KP PZPR i prezydentów PRN i MRN w Gnieźnie. Na program tego festynu złożyły się liczne występy artystyczne estradowych zespołów z Pozna-

nia, kiermasz książki, zawody sportowe oraz spotkania z dziennikarzami.

Mimo, że pogoda niezbyt dopisała, impreza cieszyła się dużym zainteresowaniem mieszkańców Gniezna i okolicznych miejscowości. Szczególnie — występ Państwowego Białoruskiego Zespołu Pieśni i Tańca. W godzinach przedpołudniowych imprezy odbywały się na stadionie, po południu zaś w Teatrze im. Fredry oraz w sali gnieźnieńskiej Garbarni. (w)

W skład Sekretariatu KC PZPR obok Władysława Gomulki, Zenona Kliszki, Edwarda Ochaba i Ryszarda Strzeleckiego, których zdjęcia zamieszczamy na stronie I, weszli:



WITOLD JAROSIŃSKI



BOLESŁAW JASZCZYK



ARTUR STAREWICZ



JÓZEF TEJCHMA

IV Zjazd PZPR zakończył obrady

[Dokończenie ze str. 1]

Wśród oklasków — na salę wchodzi członkowie Prezydium IV Zjazdu.

Głos zabiera Władysław Gomułka. Przedstawia Zjazdowi skład Biura Politycznego i Sekretariatu KC, które zostały wybrane na pierwszym plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego. Każde nazwisko przyjmowane jest przez zebranych gorącymi oklaskami. Długotrwała serdeczna owacja i tradycyjne „sto lat” — przy nazwisku Władysława Gomułki. Wśród owacji przywódcy Partii otrzymują wiązanki biało-czerwonych kwiatów.

I sekretarz KC mówi o wielkich, trudnych i zaszczytnych zarazem zadaniach, jakie postawił Zjazd przed Partią i całym narodem.

Wśród długotrwałych oklasków Władysław Gomułka serdecznie dziękuje przedstawicielom bratnich partii za udział w Zjeździe. Dziękuje też wszystkim organizacjom, zwołanym, które nadesłały powitania i życzenia dla Zjazdu.

Przemówienie Władysława Gomułki przerywane jest raz po raz oklaskami. Zebrani manifestują pełne poparcie dla nowego kierownictwa Partii, dla programu dalszego rozwoju wielkiego dzieła socjalistycznego budownictwa, swą wierność sztandarom marksizmu - leninizmu.

Gdy I sekretarz KC PZPR ogłasza IV Zjazd Partii za zamknięty zrywa się znów długotrwała owacja. Wszyscy wstają. Sala Kongresowa rozbrzmiewa „Międzynarodówką”.

Zastępcy członków KC PZPR

Kazimierz Barcikowski, Bolesław Bendek, Wilhelm Bilig, Józef Buziński, Jan Chyliński, Paweł Dąbek, Józef Dechnik, Czesław Domagała, Józef Fiema, Czesław Filippek, Tadeusz Galiński, Eugeniusz Grochal, Wincenty Hajduk, Stanisław Haslak, Irena Janiszewska, Stefan Jędruszczak, Stanisław Kania, Alojzy Karkoszka, Edward Kaźmierczak, Aurelia Kedzierska, Wiktor Kinecki, Stanisław Kociolek, Aleksander Kokoszyn, Jan Korczak, Henryk Korotyński, Kazimierz Kosztirko, Stanisław Kowalczyk, Adam Kruczkowski, Antoni Kuligowski, Marian Kuliński, Stanisław Kuziński, Jerzy Kwiatek, Józef Lenart, Jan Leś, Tadeusz Ludwikowski, Jerzy Łukaszewicz, Henryk Łukaszewski, Józef Majchrzak, Józef Nagórzański, Witold Nowacki, Wiesław O-

ciepka, Józef Okuniewski, Kazimierz Olejniczak, Marian Olewiński, Jan Ossowski, Zygmunt Ostrowski, Jan Pierzchała, Konstanty Pietkiewicz, Władysław Piłatowski, Tadeusz Pyka, Jan Raczkowski, Antoni Radliński, Mieczysław Rakowski, Marian Renke, Mieczysław Róg-Swistek, Kazimierz Rusinek, Henryk Soboń, Włodzimierz Sokorski, Leon Stasiak, Stanisław Stefański, Zdzisław Studziński, Jan Surman, Franciszek Szczerba, Władysław Szeliga, Edward Szewczak, Franciszek Szlachet, Stanisław Tkaczow, Witold Trzampczyński, Stanisław Trepczyński, Edward Uzdański, Franciszek Wachowicz, Antoni Walaszek, Mieczysław Wąrowski, Zygmunt Widel, Czesław Wiśniewski, Stanisław Wroński, Jerzy Zasa-da, Stanisława Zawadecka.

Członkowie Komisji Rewizyjnej PZPR

Longin Arabski, Feliks Baranowski, Marian Czerwiński, Adam Doliński, Jan Frank, Marian Graniewski, Jan Grudziński, Włó Hanke, Mieczysław Hoffman, Jan Izdoreczny, Jan Klecha, Bohdan Kołomyjski, Władysław Ko-

stus, Józef Kowalczyk, Stanisław Kowalczyk, Faustyn Ładosz, Alicja Musiałowa, Mateusz Oks, Kazimierz Olejniczak, Teodor Palimaka, Stanisław Skrzyszewski, Stanisław Stachacz, Roman Szemborn, Marian Walczak, Leon Zieleniec.

Centralna Komisja Kontroli Partyjnej

1. Roman BARAN
2. Stefan BĘDKOWSKI
3. Ryszard DOBIESZAK
4. Maria GAJECKA
5. Piotr GAJEWSKI
6. Roman GAJZLER
7. Zygmunt GMITRZAK
8. Ludwika JANKOWSKA
9. Sylwester KACZMAREK
10. Julian KOLE
11. Stefan KALINOWSKI
12. Józef KOWALSKI
13. Jan KOWARZ
14. Tadeusz KROMER
15. Walenty KUBICA
16. Bolesław LUBAS

17. Zofia ŁASZKOWSKA
18. Bolesław MALINOWSKI
19. Piotr MAZELON
20. Stefan MISIASZEK
21. Franciszek NOWAK
22. Roman NOWAK
23. Zenon NOWAK
24. Maksymilian POHORILLE
25. Jan Szymon RUTKOWSKI
26. Zofia STAROS
27. Adolf STARZEC
28. Stanisław SPYT
29. Zygmunt STĘPIEN
30. Józef URBANOWICZ
31. Henryk WIŚNIEWSKI
32. Grzegorz

WOJCIECHOWSKI

IV Zjazd PZPR

Zjazd zakończył obrady ale nastroj ogólnonarodowej dyskusji i czynu dla doskonalenia naszej gospodarki narodowej trwa. Zjawisko to bardzo optymistyczne. Nadszedł czas realizacji tego, co w zakładach pracy i organizacjach partyjnych postulowano, tego co uchwalili IV Zjazd. Nadal więc trwać będą rozmowy robotników, inżynierów, chłopów, techników o tym, jak robić, by najlepiej dla każdego stanowisku, w fabrykach i biurach — wprowadzać w czyn wytyczne partii.

Obok tych rozmów, w toku codziennej pracy, coraz wyraźniejsze kształty przybierać zaczyna plany produkcyjne, programy zmian organizacyjnych, usprawnień technicznych. Dopięciem, podporą nie tylko moralną, będą tu realizowane i nadal po dejmowane czynny społeczne załóg fabrycznych, obywateli miast, miasteczek i wsi. A mnożą się one w dalszym ciągu; niezależnie od podjętych już zobowiązań, napływają meldunki o nowych przedsięwzięciach.

Z dotychczasowych zobowiązań z okazji IV Zjazdu i 20-lecia PRL, wiele już wykonano. Niemal w każdym zakładzie trwa zdwojony wysiłek dla terminowego zamknięcia list i deklaracji, zawierających zobowiązania o pracach porządkowych, produkcyjnych, społecznych

i innych. Np. w Leszczyńskiej Fabryce Okuć — 9 wart produkcyjnych zajmujące się głównie nadrobieniem zagrożonego planu produkcji (opóźnienia wskutek nieścisłości kooperantów). W Poznańskich Zakładach Metalowych Przemysłu Terenowego kończy się prace nad zmianami konstrukcyjnymi płyty montażowej cieplarki C-2. Dzięki temu zmniejszy się ilość zużywanego stali o ponad 360 kg blachy w ciągu każdego miesiąca.

Pracownicy Wydziału Budownictwa i Architektury Prezydium WRN, pracują nad dokumentacją techniczną obiektu szkoleniowo-wypoczynkowego. Architekci Prezydium Rady Narodowej Poznania realizują wartościowy czyn przy budowie parku na Cytadeli. Ich koledzy — geodeci z Okręgowego

Odpowiedzi N. Chruszczowa na pytania uczestników zebrania

Towarzystwa „Dania — ZSRR” i związku studentów Danii

Problemy pokojowego współistnienia i walki ideologicznej

Po zakończeniu przemówienia premiera Chruszczowa, które wygłosił na zebraniu Towarzystwa „Dania—ZSRR” i związku studentów, uczestnicy tego zebrania zadali mu szereg pytań, na które N. Chruszczow udzielił następujących odpowiedzi.

PYTANIE: — Jak ocenia Pan po swych ostatnich rozmowach z francuskimi, angielskimi i skandynawskimi przywódcami socjaldemokracji możliwości jednoci działania między socjaldemokratami i komunistami w międzynarodowym ruchu robotniczym?

ODPOWIEDZ: — Mogę krótko powiedzieć np. o korzyści, jaką przynosi współpraca między socjaldemokratami i komunistami w sprawach dotyczących walki o pokój. W walce o pokój należy jednoczyć wysiłki komunistów, socjaldemokratów i wszystkich ludzi dobrej woli. Związek Radziecki wypowiada się za jednocią działania wszystkich oddziałów i organizacji klasy robotniczej. Jednoci taka odgrywa olbrzymią rolę w walce mas pracujących o swe żywotne prawa i o postęp społeczny.

— Jakie są perspektywy zwołania w najbliższym czasie konferencji na szczycie?

— Nie mogę sam zabierać głosu w imieniu szefów rządów innych państw. Byłoby to zbyt śmiało oświadczenie. Dlatego też sami rozumiecie, że trudno mi odpowiedzieć na to pytanie. Chciałbym tylko powiedzieć od siebie i w imieniu rządu radzieckiego, iż uważamy spotkania takie za pozytywne.

— W społeczeństwie duńskim żywo dyskutowana jest sprawa ogłoszenia Danii strefy bezatomowej i neutralna. Jakich gwarancji mógłby Związek Radziecki udzielić wobec takiej strefy pokoju?

— Jesteśmy wielkimi zwolennikami koncepcji, że proces usuwania broni nuklearnej trzeba zacząć od jakiegoś terytorium. Mężowie stanu, politycy niektórych krajów wypowiedzieli się za tym. Uważam, że jest to rozsądne.

Kraj, który postanowi być państwem bezatomowym i który zostanie w tym charakterze uznany przez wszystkie kraje; uzyska tę korzyść, że w razie wybuchu wojny na jego terytorium nie będą spadać

bomby nuklearne. Sądzę, że jest to korzyść niemała.

Wyobraźcie sobie taki przykład. Całemu światu wiadomo, że amerykańskie okręty podwodne wyposażone w rakietę nuklearną „Polaris” stacjonują w brytyjskich bazach wojskowych. Do czego może to doprowadzić? Rakiety „Polaris” wymierzone są przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Jest rzeczą zrozumiałą, że staramy się dowiedzieć, gdzie znajdują się bazy okrętów podwodnych, wyposażonych w te rakietę. Muszę powiedzieć, że być może, nawet wiemy coś niecoś o tym, gdzie okręty te stacjonują.

Sądzę, iż wiecie, Panowie, że na świecie nie ma prawie tajemnic. Nawet najbardziej ściśle tajemnicę są często wiadomości, przed którymi się ukrywa. Proszę mnie dobrze zrozumieć: nie zamierzam grozić Anglii, lecz z chwilą, gdy Anglia przyjeżdża na swe terytorium rakietę amerykańską, wymierzoną przeciwko nam, to oczywiście my ze swej strony przeznaczymy już odpowiednią ilość naszych rakiet z bronią nuklearną na to, by w razie wybuchu wojny od razu uderzyć w bazy okrętów podwodnych, wyposażonych w rakietę „Polaris” i unieszkodliwić je. Możecie sobie oczywiście wyobrazić, co to oznacza.

Kraje, które nie chcą mieć broni nuklearnej, które nie chcą udostępnić swego terytorium na zakładanie tam baz tej broni i oświadczają, iż stają się państwami bezatomowymi, powinny zostać uznane przez inne państwa za nieuczestniczące w wojnie nuklearnej w razie wybuchu konfliktu wojennego. Związek Radziecki chętnie złożyłby tego rodzaju zapewnienie i ściśle wypełniałby swe zobowiązania, jeśli inne mocarstwa nuklearne podejmą podobne zobowiązania.

— Czy Związek Radziecki gotów jest swe terytorium na północy Europy włączyć do strefy bezatomowej?

— Jesteśmy gotowi nie tylko północną część naszego kraju, lecz całe terytorium Związku Radzieckiego włączyć do strefy bezatomowej, jeśli oczywiście inne kraje, dysponujące bronią jądrową uczynią to samo.

— Co Pan rozumie przez ideologiczne współistnienie i czy będzie ono kiedykolwiek możliwe?

— Pytanie jest jasne, ale niełatwe. Jestem głęboko przekonany, że nadejdzie taka chwila, kiedy wszyscy ludzie i wszystkie narody będą miały jednakową ideologię. Wówczas nastąpi era panowania pokoju i pracy. Nastąpi to wówczas, gdy nie będzie wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych, gdy nie będzie antagonistycznych klas. Wówczas nie będzie antagonistycznych ideologii, a wszyscy ludzie będą przyjaciółmi i braćmi, wszyscy będą dążyli do tego, aby żyć w pokoju i przyjaźni. Czas taki nadejdzie. Kiedy nadejdzie? Wówczas, gdy komunizm triumfuje na całym świecie!

Chcę wyjaśnić, dlaczego obecnie toczy się walka ideologiczna. Ponieważ istnieje społeczeństwo złożone z antagonistycznych klas, każda klasa ma swą ideologię, broni jej i dąży do tego, aby jej ideologia stała się panującą w społeczeństwie. Ideologia jednej klasy walczą z ideologią drugiej klasy. Czyż jakakolwiek ideologia może dobrowolnie zrezygnować ze swych pozycji i zaprzestać walki z ideologią drugiej antagonistycznej klasy? Nie. Gdyby np. ideologia burżuazyjna zrezygnowała z walki przeciw ideologii komunistycznej, uważalibyśmy, że jest to najrozsądniejsze rozwiązanie i powitalibyśmy je z radością. Wówczas istniałaby jedna ideologia, ideologia najbardziej sprawiedliwa, ideologia komunistyczna, która wyraża interesy wszystkich ludzi pracy i uznaje równość praw wszystkich ludzi. Cóż może być lepszego, bardziej sprawiedliwego — niż komunizm!

Tymczasem nie wszyscy to jeszcze rozumieją. Toczy się ostra walka ideologiczna i będzie ona trwała dopóty, dopó-

ki najbardziej słuszną i najbardziej sprawiedliwą, ideologią — ideologią komunistyczną nie zostanie zrozumiana przez narody i nie stanie się jedyną ideologią wszystkich ludzi. Jestem przekonany, tak samo, jak o tym, że nastąpi jutrzejszy dzień — iż zapanuje ideologia komunistyczna!

Dlatego też nie sprzeciwiam się sprawie idei ideologii, ideologii komunistycznej, lecz przyłączając się do niej, jednocześnie się, a wówczas era ta nastanie szybciej.

— Czy uregulowanie kryzysu kubańskiego jest wyrazem tego, że Związek Radziecki uznaje, iż Kuba znajduje się w strefie interesów Stanów Zjednoczonych, jeśli nie w sensie politycznym, to wojskowym?

— Nie, stanowczo nie. Muszę powiedzieć, że dzielenie państw na strefy wpływów to polityka imperializmu, najzacieklejsza wyrażona polityka kolonizatorska. Jesteśmy stanowczo przeciwni takiej polityce. Wszystkie kraje, wielkie czy małe, powinny korzystać z dobrodziejstw pokoju. Wszystkie kraje mają prawo do szacunku i suwerenności — wszystkie, zarówno wielkie jak i małe. Jeśli będziemy rozmawiać w ten sposób, że ponieważ Kuba jest krajem niewielkim, powinna wobec tego, zgodnie, ze swoim położeniem geograficznym, należeć do strefy wpływów USA, to zapytuję, jak ma być z naszymi sąsiadami — również niewielkimi krajami? Powtarzam, jesteśmy przeciwni dzieleniu krajów na strefy wpływów.

Przyjęcie punktu widzenia, iż wielki kraj powinien mieć jakieś szczególne przywileje w stosunku do małych krajów i móc mieszać się w ich sprawy wewnętrzne, nie szanować ich suwerenności — jest przeciwieństwem racjonalności z otwarciem drogi do rozpętania wojen między państwami. My zaś występujemy stanowczo przeciwko tego rodzaju niesprawiedliwym wojnom i nieustannie prowadzimy politykę pokojowego współistnienia między państwami o różnych ustrojach społecznych.

— Co wywarło na Pana największe wrażenie w czasie pobytu w Danii?

— Najsilniejsze wrażenie, jakie wyniosłem z podróży po Waszym kraju i które zachowałam chyba do końca życia, można ująć w kilku słowach: Dania jest wspaniałym krajem. Miałem dobrą opinię o Waszym kraju także przedtem, zanim tu przyjechałem. Znałem Danię z literatury i filmów. Teraz swoje wiadomości uzupełniłem osobistymi wrażeniami. I muszę Wam powiedzieć, że przeszły one moje oczekiwania. Wywołały od Was niezatarte wspomnienia o pobycie w Danii, o Waszym wspaniałym, utalentowanym i pracowitym narodzie.

XXXIII MTP zakończone

21 bm. zamknięte zostały XXXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie. Żegnając uczestników tej wielkiej imprezy — wiceminister handlu zagranicznego — Franciszek Modrzewski, oraz dyrektor zarządu MTP — Stefan Askarnas podziękowali im za udział w Targach, zapraszając jednocześnie na następne MTP, które odbędą się w roku przyszłym w dniach od 13 do 27 czerwca.

W XXXIII MTP uczestniczyli wraz z Polską 54 kraje ze wszystkich kontynentów świata: 1346 firm zagranicznych oraz 231 wielkich central handlu zagranicznego z krajów socjalistycznych. Polski przemysł reprezentowało 2.188 producentów. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

Przemówienie końcowe WŁADYSŁAWA GOMUŁKI na IV Zjeździe PZPR

TOWARZYSZE DELEGACI!

Prace IV Zjazdu naszej partii dobiegły końca. Przeprowadziliśmy na Zjeździe twórczą, owocną dyskusję. W jej wyniku Zjazd podjął uchwałę, która nakreśla program działania partii na dziś i na jutro, wskazuje na główne aktualne zadania i ustala podstawowe wskaźniki i kierunki rozwoju gospodarki narodowej w latach 1966—1970. Wprowadziliśmy odpowiednie uzupełnienia do statutu partii. Zjazd powołał najwyższą instancję partyjną działającą w okresie międzyzjazdowym — Komitet Centralny Partii, wybrał naczelny organ kontrolny — Centralną Komisję Rewizyjną. Uchwały te wyczerpały porządek dzienny obrad Zjazdu.

TOWARZYSZE DELEGACI!

Nowo wybrany Komitet Centralny Partii odbył dzisiaj pierwsze plenarne posiedzenie, na którym wybrał swoje organy wykonawcze — Biuro Polityczne i Sekretariat KC.

Wł. Gomułka wymienia nazwiska członków Biura Politycznego KC, zastępców członków Biura Politycznego i sekretarzy KC.

Wszyscy członkowie Biura Politycznego, ich zastępcy oraz członkowie Sekretariatu KC wybrani zostali jednomyślnie — mówi Władysław Gomułka.

Plenum powołało również Centralną Komisję Kontroli Partyjnej. Towarzysze Delegaci!

Wybrany przez Was Komitet Centralny partii oraz powołane przez Komitet Centralny jego organa wykonawcze stają w obliczu trudnego, odpowiedzialnego i jednocześnie zaszczytnego zadania kierowania całokształtem działalności Partii, mobilizowania i organizowania wszystkich jej ogniw do pracy i walki o przekucie w rzeczywistość tego programu, który nakreślił nasz Zjazd w podjętej uchwale.

Cele wytknięte w tym programie są celami całego narodu. Ale od nas przede wszystkim, od naszej Partii, od jej organizatorskiej działalności zależy realizacja tych celów. Partia nasza jest bowiem przewodnikiem narodu.

Od lat 20 Partia nasza prowadzi naród polski do nowej, lepszej przyszłości. Wspaniały dorobek 20-lecia Polski Ludowej dowodzi, że Partia nasza dobrze wywiązała się ze swojej misji kierowniczej, zdała trudny egzamin przed narodem i przed historią. Minione 20-lecie dowiodło, że programy uchwalane przez naszą Partię stają się rzeczywistością. Wierzymy głęboko, że i ten program, który uchwalili IV Zjazd naszej Partii zostanie wcielony w życie.

Rozporządzamy wszystkim, co potrzeba dla jego realizacji. Mamy mocną bazę produkcyjną przemysłu

i rozbudowane już zaplecze naukowo-techniczne gospodarki narodowej, mamy liczną i ofiarną klasę robotniczą, mamy gromadzących się szerokim frontem do postępu pracujących rolników, mamy okazałą kadrę zdolnych i ambitnych pracowników inżynieryjno-technicznych i naukowych, mamy bogatą w doświadczenia kadrę kierowniczą administracji gospodarczej, mamy oddaną szeroką warstwę inteligencji wszystkich zawodów, mamy wielką armię łaknącej wiedzy i podnoszącej swoje kwalifikacje zawodowe młodzież, mamy zahartowaną w pracy i walce masową, liczącą już dzisiaj ponad półtora miliona członków i kandydatów Partię, która w swej historii przeszła — jak się mówi — „przez ogień i wodę”.

Powodzenie wszystkich naszych zamierzeń, pokonanie wszystkich trudności, jakie staną na drodze realizacji naszych ambitnych planów zależy w wielkiej mierze od tego, w jakim stopniu Partia nasza potrafi uruchomić ten ogromny potencjał twórczy, jaki tkwi w milionach ludzi pracy w mieście i na wsi. Jak najpełniejsze wyzwolenie twórczej inicjatywy ludzkiej, skupienie milionowych mas pracujących wokół zadań nakreślonych przez Zjazd, stanowi podstawowy warunek realizacji naszych planów.

Zjazd nasz otwiera nowy etap w dynamicznym rozwoju gospodarki narodowej, w rozbudowie bazy ekonomicznej socjalizmu w naszym kraju. Realizacja założonych w uchwale Zjazdu wskaźników i kierunków rozwoju naszej gospodarki staje się głównym zadaniem w całokształcie działalności Partii.

Wielka praca dokonana przez organizację partyjną w czasie przygotowania Zjazdu i przez Was, towarzysze delegaci, na Zjeździe Partii stanowi punkt wyjściowy do podjęcia przez wszystkie ognia partyjne i przez organy planowania, resorty, zjednoczenia, przedsiębiorstwa, samorządy robotnicze, rady narodowe, przez wszystkie instytuty, biura

wysokiego stopnia kwalifikacji, przybływały głównie ze wsi. Dopiero w toku pracy ludzie ci zdobywali nowe umiejętności zawodowe, podlegali procesom cywilizacyjnym. Dziś tego rodzaju zjawiska mamy już poza sobą. Dlatego też — jak podkreślił to w swym przemówieniu J. Cyrankiewicz — czynnikiem, który pomoże obniżyć koszty inwestycji, wykorzystać istniejące moce produkcyjne, zmniejszyć koszty i zmodyfikować produkcję, jest dojrzała jak nigdy w poprzednich okresach, coraz bardziej fachowa kadra: partyjna, załóg robotniczych, inżynierów, techników i rolników, kadra pomnożona przez zastępy naukowców oraz młodzież opuszczającą zakłady naukowe wszystkich rodzajów uczelni. Wykorzystać ten kapitał — mówił Premier — na który składają się fachowość, doświadczenie, energia, inicjatywa milionów ludzi i przekuć go na nowe, tańsze środki i bardziej racjonalnie osiągnąć, zdobyć gospodarcze i kulturalne — to podstawowe zadanie organizatorskie i ideologiczne pracy partii, nas wszystkich, a także wszystkich organów administracji państwowej i gospodarczej.

Rozporządzamy dziś wszystkim, czego potrzeba do realizacji wielkiego programu, oznaczającego no-

projektowe, konstrukcyjne, technologiczne, przez całe zaplecze techniczne i naukowo-badawcze gospodarki narodowej konkretnych, praktycznych przedsięwzięć na szerokim froncie zadań nakreślonych przez Zjazd.

Półtoraroczny okres, jaki nas dzieli od wprowadzenia narodowego planu gospodarczego na lata 1966—1970 musimy maksymalnie wykorzystać przede wszystkim dla szerokiego przygotowania jakościowych zmian w produkcji naszego przemysłu, jego strukturze i organizacji. Pod tym kątem trzeba również już obecnie, w aktualnej 5-latkę, przystąpić do uruchamiania wielkiego zasobu rezerw produkcyjnych, na które tak powszechnie wskazywano w dyskusji przedzjazdowej i o których tak szeroko mówiono z trybuny naszego Zjazdu.

Nakreślony przez Zjazd program ilościowej i jakościowej rozbudowy potencjału produkcyjnego naszego kraju, to sztandar bojowy naszej Partii, pod którym prowadzić będziemy klasę robotniczą, lud pracujący w mieście i na wsi, do pracy i walki o nowe lepsze oblicze jutra, o szczęśliwsze, radośniejsze życie, o nowe zwycięstwa socjalizmu, o dalszy rozkwit naszej ojczyzny.

Ztrybuny Zjazdu różnie określano najbliższą 5-latkę. Nazywano ją 5-latką jakości i nowoczesności produkcji, 5-latką przemysłu elektromaszynowego i chemicznego, 5-latką postępu rolnictwa, 5-latką ofensywy eksportowej. Wszystkie te określenia są słuszne, odbijają najistotniejsze treści, które cechować będzie narodowy plan gospodarczy na lata 1966—1970.

Ale jest jeszcze jedna znamienista cecha tego planu. Będzie to pierwszy plan 5-letni młodego pokolenia

Polski Ludowej tego pokolenia, które miało szczęście nie spotkać się już w swym życiu z gorzką rzeczywistością kapitalizmu, ustroju burżuazyjnego przedwojennej Polski, które nie przeszło przez piekło wojny i okupacji hitlerowskiej naszego kraju, które zrodziło się już i wyrosło w czasach 20-lecia Polski Ludowej. Po raz pierwszy startuje to nasze, młode pokolenie do swojej 5-latkę, do wykonywania własną pracą i walką, własnym mózgiem i wolą swego własnego losu i losu swojej ojczyzny.

My, starsze pokolenie, ojcowie tej wielomilionowej gwardii wchodzącej młodym, żwawym krokiem na arenę dziejów narodu polskiego stworzyliśmy jej dobrą, mocną bazę do startu wzwyż. Szeroko otwarliśmy wrota naszym synom i córkom do zakończenia naszego wielkiego dzieła — zbudowania socjalizmu w naszym kraju — i rozpoczęcia ich własnego dzieła — budowy komunizmu.

Partia nasza — to organizator rewolucji socjalistycznej, budowniczy ustroju socjalistycznego. Proces rozwoju tej rewolucji, proces przemian społecznych i przeobrażeń w światopoglądach ludzkich trwa nieprzerwanie od momentu ustanowienia władzy ludowej i objęcia steru państwowego przez naszą Partię. Jego główną siłą napędową jest rozwój bazy ekonomicznej. Im szybciej baza ta będzie się rozwijać, tym szybsze tempo przybierać będzie rozwój procesu wszechstronnych, socjalistycznych przeobrażeń społecznych w naszym kraju. Nakreślony przez Zjazd program rozbudowy gospodarki narodowej jest zarazem programem roz-

woju rewolucji socjalistycznej, zapoczątkowanej pod kierownictwem naszej Partii przed 20 laty.

Sila partii, jej zdolność do sprawnego działania i przewodzenia ludowi pracującemu wpływa z jej słusznej linii generalnej oraz z jednolitości i zdyscyplinowania jej szeregów. Nakreślona przez Zjazd linia generalna Partii odpowiada żywotnym potrzebom i interesom naszego kraju i narodu, znajduje więc powszechną akceptację i szerokie poparcie klasy robotniczej i całego społeczeństwa. Zjazd nasz wykazał również, że szeregi naszej Partii są zwarte i jednolite. Jedności Partii musimy strzec jak oka w głowie. W szeregach Partii nie może być miejsca ani dla warcholów, ani dla karierowiczów, ani dla ludzi ideologicznie obcych naszej Partii.

Partia nasza uzbrojona w uchwały IV Zjazdu jeszcze mocniej zewrze swoje szeregi i pod swoim marksistowsko-leninowskim sztandarem poprowadzi klasę robotniczą i masy pracujące do nowych historycznych zwycięstw na szerokim froncie budownictwa socjalistycznego w naszym kraju, wniesie swój godny wkład w walkę o zwycięstwo idei pokoju i socjalizmu w całym świecie.

TOWARZYSZE DELEGACI!

W Waszym imieniu pragnę podziękować serdecznie przedstawicielom bratnich partii za uczestnictwo w naszym Zjeździe, za dobre życzenia skierowane pod adresem naszej Partii i narodu polskiego. Pragnę zapewnić naszych drogiego towarzyszy z bratnich partii, że Partia nasza zawsze pozostanie wierna marksistowsko-leninowskim zasadom proletariackiego internationalizmu, zawsze bronić będzie jednolitości światowego ruchu komunistycznego i zwartości wielkiej wspólnoty państw socjalistycznych.

W Waszym imieniu, towarzysze delegaci, pragnę również podziękować wszystkim organizacjom, zaogom, instytucjom i towarzyszom, którzy nadesłali powitania i dobre życzenia skierowane do Zjazdu Partii.

Życzymy im sukcesów w pracy zawodowej i społecznej. Pragnę również podziękować pracownikom Sekretariatu Zjazdu i wszystkim pracownikom technicznym a zwłaszcza drukarzom za sprawną obsługę Zjazdu, za ich ofiarną pracę, dzięki której otrzymaliśmy w porę sprawozdania z posiedzeń i projekty uchwał Zjazdu oraz pracownikom prasy, radia i telewizji za dobrą służbę informacyjną.

A teraz do pracy towarzysze, do twardej, codziennej pracy, do przekuwania w rzeczywistość uchwał i postanowień IV Zjazdu Partii, do wznoszenia w górę pięknego socjalistycznego gmachu naszej ojczyzny — Polski Ludowej!

Pozwólcie towarzyszom, że ogłoszę zamknięcie IV Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Pozjazdowe refleksje

A teraz do pracy, towarzysze!

wy jakościowo skok w życiu gospodarczym i społecznym kraju. Mamy mocną bazę produkcyjną przemysłu i rozbudowane zaplecze naukowo-techniczne; mamy liczną i ofiarną klasę robotniczą, ambitnych i gromadzących się do wiedzy rolników, szeroką warstwę inteligencji wszystkich zawodów. Mamy wreszcie wielką armię młodzieży zrodzonej i wychowanej w Polsce Ludowej. Wspaniały dorobek XX-lecia dowodzi, że mamy też partię zdolną do sprawnego działania i przewodzenia narodowi w jego marszu do postępu i dobrobytu.

Nakreślony przez Zjazd program ilościowej i jakościowej rozbudowy potencjału produkcyjnego naszego kraju — powiedział w przemówieniu końcowym Władysław Gomułka — to sztandar bojowy naszej partii, pod którym prowadzić będziemy klasę robotniczą, lud pracujący w mieście i na wsi, do pracy i walki o nowe lepsze oblicze jutra, o szczęśliwsze, radośniejsze życie, o nowe zwycięstwa socjalizmu, o dalszy rozkwit naszej ojczyzny.

Zjazd zakończył swe obrady. Te-

raz kolej na wprowadzanie w czyn wytyczoną przez partię program działania. W tym wielkim dziele nie zabraknie nikogo z nas. A więc do pracy, towarzysze!

FELIKS BIŁOS

Uczestnictwo w Zjeździe było dla wielu delegatów, zwłaszcza ze środowisk robotniczych i chłopskich, wielkim przeżyciem. W czasie pożegnania naszej delegacji na warszawskim dworcu, obserwując Kazimierza Błachowiaka z Krosznych Zakładów Odzieżowych, Kazimiera Błachowiaka wzruszona jest do łez. — Nie zapomnę tych dni do końca życia — mówi. — Gdy przybyliśmy do Warszawy obsypali nas kwiatami harcerze. Teraz znów żegnają nas muzyką i kwiatami. Opisałam już swe wrażenia mojej córce, by wiedziała, jaki zaszczyt spotkał jej matkę.

Kazimierz Olejniczak — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Krzyżownikach, pow. Środa dał się poznać na Zjeździe jako dobry mówca. Jego dosadne i dowcipne sformułowania kwitowała sala burzliwymi oklaskami. Do Krzyżownik powrócił już jako zastępca członka KC. — Ciągłe nie mogę jeszcze uwierzyć, że spotkało mnie tak zaszczytne wyróżnienie. Uważam to za wyraz uznania dla osiągnięć wielkopolskich spółdzielców i wielkopolskiego rolnictwa.

F. B.

Polska i świat

Pieć lat, jakie dzieli poprzedni, III Zjazd partii, od Zjazdu, który w minioną sobotę zakończył obrady — obfitowało w wydarzenia i przemiany na arenie międzynarodowej. Przesunął się — zgodnie z przewidywaniami partii marksistowsko-leninowskich — układ sił w skali międzynarodowej na rzecz świata socjalistycznego, który konsekwentnie broni pokoju i wolności narodów. Nic przeto dziwnego, iż referat Komitetu Centralnego PZPR, przedstawiony u progu IV Zjazdu przez Władysława Gomułkę, poświęcał problematyce międzynarodowej i polskiej polityce zagranicznej — obok problematyki gospodarczej — bardzo wiele uwagi.

Dokonana w referacie zjazdowym analiza aktualnej sytuacji międzynarodowej, jest niezwykle jasna. Miejsce Polski w rodzinie państw socjalistycznych, miejsce Polski w świecie — rysuje się na tym tle wyraziście. Potwierdza ono zarazem słuszność zasad polskiej polityki zagranicznej, wytyczanej od lat dwudziestu przez partię. Przypomnijmy te zasady.

Generalnym założeniem naszej polityki zagranicznej jest podporządkowanie jej interesom bezpieczeństwa i pokojowego rozwoju kraju. Niemal od dwudziestu lat fundamentem polskiej polityki zagranicznej pozostaje bratni sojusz ze Związkiem Radzieckim. Sojusz ten, o czym była mowa na Zjeździe, zostanie w roku przyszłym potwierdzony przedłużeniem układu polsko-radzieckiego na dalsze 20 lat.

A oto wypróbowane w ciągu dwudziestolecia Polski Ludowej zasady naszej polityki zagranicznej:

1. z krajami socjalistycznymi — sojusz, przyjaźń i jedność;
2. z państwami nowo wyzwolonymi i narodami walczącymi o umocnienie swej suwerenności i postęp społeczny — solidarność i pomoc gospodarczą;
3. z państwami kapitalistycznymi — stosunki na zasadach pokojowego współistnienia, wymiana handlowa, naukowa i kulturalna.

„W oparciu o te zasady, w walce przeciw polityce „zimnej wojny” i wysiłki wojny, będziemy bronić wraz z bratnimi krajami socjalistycznymi wielkiej sprawy pokoju i współpracy między narodami” — powiedział na Zjeździe I Sekretarz naszej partii.

W referacie Komitetu Centralnego przypomniano zarazem, iż największą przeszkodą na drodze do odprężenia i pokojowego ułożenia stosunków międzynarodowych pozostaje problem niemiecki. Nie chodzi przy tym — stwierdzono — o sam fakt istnienia podziału Niemiec, o czym mówi się w Bonn. Źródłem napięcia nie jest samo sąsiedztwo dwu państw niemieckich o przeciwnych ustrojach, lecz uprawiana w stosunku do Niemiec polityka państw zachodnich oraz agresywna i wojownicza polityka rządu bońskiego.

Oceniając owoce naszej polityki zagranicznej, referat KC stwierdza, że zdala ona w pełni życiowy egzamin. Nie tylko umocniłyśmy bezpieczeństwo kraju, lecz także umocniłyśmy pozycję Polski w obozie socjalistycznym. Nastąpił rozwój naszych stosunków przyjaźni z licznymi krajami „trzeciego świata”, a także krajami kapitalistycznymi. Niepomniernie urosł autorytet Polski w świecie. Wiele naszych inicjatyw politycznych jest życzliwie przyjmowanych przez narody świata. W czasie Zjazdu mówił na ten temat między innymi szef delegacji KPZR, Nikołaj Podgorny, oświadczając, iż polskie propozycje, zmierzające do „zamrożenia” broni nuklearnej w środkowej Europie, bądź stworzenia w Europie środkowej strefy bezzatomowej — mają wielkie znaczenie. Przewodniczący delegacji Włoskiej Partii Komunistycznej — Giancarlo Pajetta, podejmując ten temat w swym przemówieniu powitał na Zjeździe, powiedział: „W naszym kraju imię Polski wiąże się dziś z rozumnymi i trwałymi wysiłkami, zmierzającymi do rozwiązania problemu pokoju w

drodze częściowych, konkretnych, stopniowych rozwiązań”.

Omawiając wspólnie wypracowaną, jednomyślnie przyjętą linię generalną ruchu komunistycznego i państw socjalistycznych, opierającą się wobec krajów kapitalistycznych na leninowskiej zasadzie pokojowego współistnienia, Władysław Gomułka stwierdził, że linia ta została zakwestionowana przez Komunistyczną Partię Chin:

„Kwestionując w istocie rzeczy politykę pokojowego współistnienia i odrzucając hasło powszechnego i całkowitego rozbrojenia, jaką drogę zapobieżenia wojnie, widzą KPCh? KPCh powtarza za Stalinem: „aby wyeliminować niebezpieczeństwo wojny, trzeba znieść imperializm”.

Zniesienie imperializmu to wspólny cel wszystkich komunistów — stwierdza dalej referat KC. — Nie wystarczy jednak proklamowanie tego hasła ani też najbardziej żarliwa za nim agitacja, aby je zrealizować. Jeśli odrzucamy absurdalną myśl zniesienia imperializmu w drodze wojny termojądrowej, to pozostaje jedyną drogą zwycięskiej rewolucji socjalistycznej w wysoko rozwiniętych krajach kapitalistycznych, głównych twierdzeniach imperializmu. KPCh nawołuje do tej rewolucji, ale nie odpowiada, w jaki sposób do niej doprowadzić w obecnej konkretnej sytuacji.

Przywódcy KPCh zrobili w ostatnich latach wszystko, by zagmatwać wiele problemów, atakując w sposób bezprzykładny i bezpodstawny KPZR, wręcz oskarżając N. Chruszczowa o konszachty z imperialistami, wysuwając hasła dalekie internacjonalizmowi, w rzeczy samej nacjonalistyczne i nacechowane wielkomocarstwowymi dążnościami.

„Nie ulega wątpliwości — powiedziano w referacie Komitetu Centralnego — że zaistniałe różnice nie dadzą się przezwyciężyć w ciągu krótkiego czasu.

Narada międzynarodowa wymaga cierpliwości i dobrego przygotowania. Jednak sprawa, kiedy mają się rozpocząć takie przygotowania i jak długo mają trwać, nie może zależeć tylko od arbitralnej woli KPCh. Przygotowania do narady powinny się rozpocząć wówczas, kiedy wypowie się za tym większość komunistycznych i robotniczych partii. W oparciu o przebieg takich przygotowań należy ustalić termin narady międzynarodowej, w której powinny wziąć udział wszystkie partie. Sprzeciw jednej czy kilku partii nie może jednak być uważany za nieprzebytą zapórę dla zwołania narady. W obecnej sytuacji wydaje się rzeczą wskazaną, aby w ciągu najbliższego czasu przystąpić do prac przygotowawczych do narady przy udziale partii, reprezentujących najważniejsze regiony świata (...). Partia nasza gotowa jest wziąć udział w tak pomyślnych pracach przygotowawczych i nie będzie szczędzić wysiłków dla przywrócenia jedności i solidarności bratnich partii na gruncie zasad marksizmu-leninizmu”.

Oto jasne, sprecyzowane stanowisko Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w sprawach międzynarodowych, w kwestii naszej polityki zagranicznej i w kwestii jedności państw socjalistycznych. Wypracowanie tego stanowiska, zbilansowanie aktywów polskiej polityki zagranicznej za ostatnie lata — to także ważki dorobek IV Zjazdu naszej partii.

PIOTR ŻYCKI



Przed stoiskami „Domu Książki” ruch panował od rana.

Oklaski dla białoruskich gości

Na Stadionie im. 22 Lipca w Poznaniu i wczoraj w sali gnieźnieńskiego teatru na festynie prasy, radia i telewizji koncertował Państwowy Białoruski Zespół Pieśni i Tańca z Mińska. Wieloosobowe barwne widowiskowe zespoły muzyczne cieszą się u nas ogromną popularnością. Wczoraj przekroczyła ona jednak najśmielsze przewidywania organizatorów.

Teatr dosłownie oblegany był przez publiczność, a setki osób próbowało bezskutecznie dostać się na widowie. Białoruscy chórzyci i tancerze podbili serca gnieźnieńskiej publiczności. Mocne i melodyjne pieśni białoruskie i ukraińskie oraz pełne werwy i ludowego humoru polki i charakterystyczne czastuszki w wykonaniu 70-osobowego chóru i baletu nagradzała publiczność rzęsiстыми oklaskami.

Szczególnie podobać się jednak mogły specyficzne białoruskie piosenki i pieśni inscenizowane, w których pomiędzy tańcem i śpiewem znajduje się jeszcze czynnik teatru, akcji i specyficznego działania się. Na kanwie tradycyjnej formy pieśni, udoskonalonej przez wieki, tworzyły się nowe, stylizowane muzycznie i związane tematycznie z nową problematyką radzieckiej wsi.

Ten właśnie folklorizm i regionalizm oraz udratyzowana forma inscenizacji nadała zespołowi naszych gości ich własny, odrębny styl. Większość pieśni prezentowanych przez zespół napisał jego założyciel i długoletni kierownik artystyczny, zasłużony artysta Białoruskiej SRR Genadij Cytowicz, uczeń w wieleńskim konserwatorium u Tadeusza Szeligowskiego. Choreografia Piotra Akulenoka.

Dziś Białoruski Zespół Pieśni i Tańca zakończył swoje tournée po Wielkopolsce koncertem na stadionie miejskim w Chodzieży. (bł)

Owacyjnie dziękowano artystom Białoruskiego Zespołu Pieśni i Tańca, który w sobotę wystąpił na stadionie 22 Lipca w Poznaniu (patrz zdjęcie). W niedzielę natomiast Zespół wystąpił na scenie gnieźnieńskiego Teatru im. A. Fredry. Niestety, sala Teatru nie mogła pomieścić wszystkich chętnych obejrzenia występów radzieckich artystów. Oba występy — poznański i gnieźnieński — zakończyły się wielkim sukcesem gości.

Fot. — K. Przychodzki



Wokół estrady — zwarty, szeroki krąg rozbawionych widzów...

Wielki festyn w Gnieźnie

Dzień Prasy, Radia i Telewizji

Tego dnia wszystkie ulice gnieźnieńskie prowadziły na nowy stadion sportowy, zbudowany w pobliżu małowiczkiego jeziora Jelonek. Tutaj właśnie w minioną niedzielę odbyła się wielka impreza, zorganizowana dla mieszkańców Gniezna i okolic przez poznańską prasę, radio i telewizję, przy wydanej pomocy

Zgółowa oraz J. Unierzyński — dziennikarz z „Expressu Poznańskiego”. Kontakt zostaje nawiązany z „miejscem”. Na podium przed mikrofonem coraz więcej chętnych, utalentowanych... nastolatków, którzy chcą wypróbować swe wokalne zdolności w nowo wyuczonej piosence pt. „Ona ma 20 lat”. Obok nich gorące oklaski zbierają: Bogna Zagórska — laureatka piosenki konkursu konkursu studenckiego, siedem sympatycznych dziewcząt, w białych bluzkach i granatowych spódniczkach: poznańskie „Pogodynki” z Technikum Łączności oraz dwójce laureatów poprzednich „Spotkań”. Solistom towarzyszył zespół muzyczny J. Daberta.

Wykonawców „Spotkań z piosenką” pożegnaliśmy — nieestety — wraz z ostatnim promieniem słońca. Oczekiwany tak długo deszcz spałał nam wszystkim szczególnie złośliwego figla!

Mimo wielu wysiłków włożonych w staranne przygotowanie do występów na stadionie — imprezę trzeba było przenieść do pomieszczeń zamkniętych. Od godz. 15, w sali Garbarni, przed liczną zgrupowaną publicznością wystąpił Zespół Estradowy Polskiego Radia z solistami: W. Drojecką, B. Biskupską, K. Pakulską, W. Malczewskim i H. Guzkiem. Grała — jak zwykle doskonale — Poznańska Piętnastka Radiowa i Zespół J. Miliana. J. Flur bawił pu-

sy, Radia i Telewizji był Teatr im. A. Fredry. O godz. 18 rozpoczęła się tam część oficjalna, w której — obok przedstawieli kierownictwo poszczególnych redakcji — wzięli również udział goście z KW PZPR, Wydziału Kultury Prezydium WRN i „Estrady”. Przemówienie powitalne wygłosił I sekretarz KP PZPR St. Kulessza. Po nim zabrał głos sekretarz KW PZPR E. Zimmer.

Zwrócił on m. in. uwagę na ogromny rozwój prasy w Polsce Ludowej. „Przed wojną ukazywało się w Polsce nieco więcej tytułów pism niż obecnie, ale nakład ich stanowił zaledwie jedną trzecią nakładu pism wydawanych obecnie — powiedział m. in. E. Zimmer... Prasa codzienna i czasopisma ukazywały się — w porównaniu z prasą dzisiejszą — w bardzo niskich nakładach, bo nie przekraczającym 20 tysięcy egzemplarzy. Jedyne pismo centralne — „Ilustrowany Kurier Codzienny” ukazywał się w 100.000 egzemplarzy, a pismo kobiece „Moja Przyjaciółka” miało też 100.000 nakładu. Dziś pism kobiecych mamy 12, a obecna „Przyjaciółka” ma 2 miliony nakładu... Obecnie mamy 26 wydań ców prasy krajowej, którzy wydają w jednorazowym nakładzie 22 milionów gazet i czasopism, w tym około 6 milionów egzemplarzy dzienników. W naszym województwie



Wszyscy próbują swoich sił, w piosence pt. „Ona ma 20 lat”

blichność swoimi monologami, a całość zapowiadali: H. Drygałski, J. Hoffmann i St. Strugarek.

W przerwie tego koncertu głos oddano gazecie. O pracy w redakcjach „Głosu Wielkopolskiego”, „Gazety Poznańskiej” i „Expressu Poznańskiego” o historii tych pism, o codziennych zajęciach całego sztabu ludzi w redakcji i drukarni, czuwającego nad terminowością wychodzenia gazety — opowiadali redaktorzy: J. Knapik, O. Błażewicz („Głos”), Z. Beryt, J. Tułasiewicz („Gazeta”) W. Burtowy i W. de Mezer („Express”). Podobnie przedstawiła się Rozgłośnia Poznańska PR oraz TV.

Spotkanie w sali Garbarni kończy się mocnym akcentem: oto reprezentaci „mocnego uderzenia” — popularny Zespół Niebiesko-Czarnych, kierowany przez W. Wendera, z solistami: Adrianą Rusowicz, Czesławem Niemen-Wydrzyckim, Wojciechem Kordą i Michałem Burano.

Miejscem centralnego punktu gnieźnieńskiego Dnia Pra-

mamy 34 pisma, w tym 4 dzienniki.

Drugą część spotkania wypełniły dalsze występy artystyczne. Oto na scenę wchodził entuzjastycznie witany Państwowy Białoruski Zespół Pieśni i Tańca, którego kierownikiem artystycznym jest artysta ludowy Białoruskiej SRR Genadij Cytowicz. Płyną dźwięki starych pieśni rosyjskich, ukraińskich i białoruskich, a także polskich piosenek. Migają w malowniczym korowodzie kolorowe spódnice.

Z ukraińskich stepów, dokąd zawędrowaliśmy na fali melodii, wyprowadzają nas mali chłopcy w białych koszulkach, z czarnymi kokardkami pod kołnierzykiem. Znowu starzy znajomi z radia, telewizji i wędrowek „Wzduż i wszer Wielkopolski”. Poznański Chór Chłopców, pod dyrekcją J. Kurczewskiego. Ten występ kończy Gnieźnieńskie Spotkanie z Czytelnikami. (wch)

Zmiany w statucie oraz niektóre problemy polityczno - organizacyjne życia partii

Przemówienie Zenona Kliszki na IV Zjeździe PZPR

Podjęcie i rozwiązywanie kolejnych zadań budownictwa socjalistycznego, partia rozwijała się i umacniała ideowo i organizacyjnie. Obecnie PZPR liczy blisko 1.600 tys. członków i kandydatów.

Od III Zjazdu szeregi partii wzrosły o ponad pół mln. Działają 64 tys. podstawowych organizacji partyjnych tj. o 13 tys. więcej niż przed III Zjazdem. Można stwierdzić, że tzw. „białe plamy” zostały w zasadzie zlikwidowane.

Wśród III i IV Zjazdów dokonały się w partii istotne przemiany jakościowe. Wśród członków i kandydatów przyjętych do PZPR w tym okresie znajduje się ok. 400 tys. robotników, przeszło 100 tys. chłopów, ponad 17 tys. inżynierów, prawie 40 tys. techników, 46 tys. nauczycieli, ok. 30 tys. ekonomistów i planistów, 8 tys. agronomów, 4 tys. lekarzy i in.

Większość członków partii — robotników — to produkująca kadra wielkiego przemysłu socjalistycznego. W przemyśle, budownictwie i transporcie mamy dziś blisko 700-tysięczną kadre członków i kandydatów partii. Kadra ta stanowi trzon partii.

Członkowie i kandydaci ze średnim i wyższym wykształceniem stanowią obecnie ponad trzecią część składu partii. Jeszcze większe zmiany zaszły pod tym względem w aparacie partyjnym, którego poziom wykształcenia i wiedzy wydatnie wzrósł. Rodzi się i kształtuje nowy profil pracownika aparatu partyjnego, który z żarliwością i pasją do pracy społecznej łączy wysoki poziom przygotowania ogólnego i zawodowego. Jest przy tym wiadome, że poważna część pracowników partii zahartowanych w wielkich bitwach politycznych lat 40-tych — dotrzymała kroku nowym czasom, uzupełniała swe wykształcenie i dziś reprezentuje ciągłość rozwoju aktywu partyjnego. Równocześnie do aparatu partyjnego przychodzi coraz więcej nowego, młodego aktywu, który kształcił się i zdobywał doświadczenia życiowe i polityczne w Polsce Ludowej.

Charakterystyczną cechą wzrostu partii między zjazdami jest wielki napływ młodzieży. Mocniej niż przedtem staje się problem pogłębienia w partii pracy ideowo-wychowawczej, zwłaszcza wśród młodych członków i kandydatów partii. Jest to młodzież, która wyrosła w Polsce Ludowej, jest ona w sposób naturalny wrosnięta w socjalizm. Brak jej tego, co mają starsze kadry partii — doświadczenia w walce rewolucyjnej, wyczerpania na różne przejawy działalności wroga socjalizmowi. Młodzież ta nie zna prawdy o Polsce burżuazyjno-obszarniczej, dlatego tak wielkie znaczenie miało porównanie w Tezach zjazdowych 20-lecia Polski Ludowej z 20-leciem Polski przedworskiej.

Poruszając w związku ze wzrostem i umacnianiem się partii problem postawy członka partii Z. Kliszko podał, że w okresie między zjazdami skreślonych i wydalonych zostało z partii 150 tys. członków i 60 tys. kandydatów. Wśród ok. 40 tys. wydalonych z partii — 33 tys. tj. ponad 80 proc. stanowili ludzie łamiący zasady etyki partyjnej. Zostali oni wydaleny za pijaństwo, kradzieże, łapownictwo, kłopotliwość, tłumienie krytyki i inne wykroczenia. Oznacza to, że partia oczyszcza się z ludzi przypadkowych. Jest to bardzo ważna sprawa. Swoją autorytet w narodzie partia buduje na dwóch podstawach: pierwszą z nich jest program partii i jego realizacja, a drugą — konkretne postępowanie członków partii w codziennym życiu, wyniki ich pracy i postawa moralna.

Społeczeństwo, które w dorobku całego 20-lecia Polski Ludowej — kontynuował mówca — widzi pełną zgodność między słowem a czynem partii, ma prawo żądać takiej zgodności również od każdego członka partii, w jego codziennej pracy, w jego życiu. Przytłaczająca większość członków i kandydatów

partii swoją postawą daje przykład zgodności słowa z czynem. Zdarzają się jednak wypadki odmienne szkolące imieniu partii. Nie wolno tego tolerować. Im wyższa jest funkcja partyjna, społeczna itp., tym większa musi być odpowiedzialność, tym większe muszą być wymagania co do moralnej postawy danego członka partii.

Podkreślając, że siła partii zależy w decydującym stopniu od wartości ideowej i dyscyplinowania jej członków, mówca wskazał, że są pewne, nieliczne, prawdziwe organizacje, które nie przejawiają aktywności ideologicznej, nie potrafią skutecznie wystąpić w obronie polityki partii, gdy jest ona atakowana z pozycji obcych socjalizmowi. W takich organizacjach znajdują się nieraz członkowie partii, którzy uważają, że ich zawód czy pozycja intelektualna zwalnia ich od wymogów statutu partii, od obowiązku solidarności z partią i jej polityką. Nie możemy tego tolerować.

W kolejnej części swego wystąpienia mówca stwierdził, iż uchwalony na III Zjeździe statut zda egzamin życia i nie ma potrzeby wprowadzenia doń jakichś zasadniczych zmian. Istnieje jedynie potrzeba wprowadzenia pewnych poprawek i uzupełnień do statutu, które komisja statutowa IV Zjazdu przedstawiła delegatom.

Z. Kliszko omówił następnie poprawki, które sankcjonują nowe formy i zasady organizacyjne działalności partii. M. in. z uwagi na powołanie decyzją Biura Politycznego z kwietnia 1963 r. komitetów ds. rolnictwa przy KC oraz przy komitetach wojewódzkich i powiatowych, mówca uznał za celowe uzupełnienie tych punktów statutu, które traktują o powoływaniu przez instancje partyjne odpowiednich organów pomocniczych.

Podobnie przedstawia się sprawa grup terenowych, których jest ok. 4,5 tys., w tym blisko 1000 na wsi. Kierunki działania terenowych grup partyjnych precyzowały wytyczne KC z lipca 1959 r. Obecnie wydaje się celowe wprowadzenie zasad organizowania takich grup również do statutu.

Mówca zreferował następnie najistotniejszą grupę poprawek zawierających propozycje wprowadzenia do statutu pewnych nowych zasad podyktowanych zarówno naszymi aktualnymi doświadczeniami i potrzebami, jak i przydatnym dla naszych warunków doświadczeniem innych bratnich partii.

Kolejną część swego wystąpienia mówca poświęcił problemom międzynarodowego ruchu robotniczego. Stwierdził on, iż drogowskazem ideowym partii, platformą jej współpracy z innymi partiami komunistycznymi są wspólnie opracowane na naradach w 1957 i 1960 r. zasady strategii i taktyki ruchu komunistycznego.

W rozłamowej działalności i odrębnej, przeciwstawnej tym zasadom platformie ideologicznej KPCh — oświadczył Z. Kliszko — widzimy wielkie niebezpieczeństwo dla sprawy pokoju i socjalizmu.

„Rozbieżności ideologiczne w międzynarodowym ruchu robotniczym oraz zmierzająca uporczywie do ich pogłębienia rozłamowa polityka KPCh budzi najwyższy niepokój całej naszej partii. Głęboka, krytyczna, marksistowsko-leninowska krytyka platformy ideologicznej KPCh oraz analiza istoty i źródeł rozłamowej polityki jej przywódców — zawarta w referacie tow. Wiesława — mieć będzie zasadnicze znaczenie dla ideowego i politycznego wychowania szeregow naszej partii”.

Oddochodząc od zasad oświadczenia 81 partii w sprawie wojny i pokoju, w sprawie drogi rozwoju światowej rewolucji socjalistycznej w dobie obecnej, namietnie zwalczając linie XX Zjazdu KPZR w kwestii likwidacji skutków kultu jednostki i rozwijania kultu jednostki i rozwijania demokracji socjalistycznej — przywódców KPCh anuluja do sił konserwatywnych i demagogicznych w naszym ruchu, nie

zdolnych pojąć sensu nowych czasów i nowych zadań tego ruchu — oświadczył Z. Kliszko. Głosząc i podejmując działalność rozłamową, przywódcy KPCh zabiegają o uznanie elementów „niezdyssyplinowanych, warcholskich, o wybujałych ambicjach politycznych”.

Mówca zaakcentował, że w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wolnej od dogmatyzmu i skostnienia, śmiało podejmującej i pomyślnie rozwijającej wszystkie ważne problemy budowy socjalizmu, związaną z narodem, nie ma warunków dla szerszego oddziaływania ideologicznego stanowiska KPCh. Jedynie poszczególne członkowie partii w Warszawie, rekrutujący się spośród dogmatyków, a w większości z elementów warcholskich, żywiących do partii pretensje za winy przez nich samych popełnione — podjęli próbę „spolszczenia” platformy ideologicznej KPCh i przeciwstawienia tej „polskiej” wersji „schizydnego marksizmu” polityce i ideologii partii.

Zenon Kliszko twierdzi, że uczestnicy tej grupy, której działalność miała niewielki zasięg i krótkie życie, nie znaleźli odwagi, aby swe stanowisko otwarcie przedstawić organizacji partyjnej, do której należeli. lecz — gwałcąc zasady statutu — weszli na drogę zakonspirowanego kolportażu paszkwili politycznych, skierowanych przeciwko partii, jej polityce i kierownictwu.

Mówca stwierdził następnie, iż frakcyjna działalność KPCh w międzynarodowym ruchu komunistycznym oznacza również bezpośrednio mieszanie się do wewnętrznych spraw partii komunistycznych zwracanie się do ich członków ponad kierownictwem tych partii.

Odrzucając kult osoby Stalina, XX Zjazd KPZR otworzył drogę do przywrócenia leninowskich norm w stosunkach między partiami. Każda partia komunistyczna jest suwerenna i niezależna wewnętrznie, samodzielnie ustala swą linię polityczną. Jedność i współdziałanie partii opierają się całkowicie i bez reszty na wspólności celów ideowych i wynikają z głębokiej solidarności klasowej. Partie komunistyczne dobrowolnie zespalały swe wysiłki na podstawie uzgodnionego stanowiska politycznego na podstawie marksizmu-leninizmu.

Mówca stwierdził, iż zasady te, przyjęte na obu naradach partii komunistycznych i robotniczych, są w praktyce urzeczywistniane przez KPZR i inne partie oraz stwarzają przesłanki nowego, wyższego etapu międzynarodowej jedności rewolucyjnego ruchu klasy robotniczej. Jedynie takie formy jedności trafnie wyrażają istotną treść zawołania — „Proletariusze wszystkich krajów łączycie się!” — Jedynie te zasady jedności pozostają w zgodzie z potrzebami chwili obecnej, z wielką historią odpowiedzialnością ruchu komunistycznego za losy narodów.

Wysiłki przywódców KPCh zmierzające do cofnięcia naszego ruchu wstecz, muszą zakończyć się niepowodzeniem. Im wcześniej zda sobie sprawę z tego kierownictwo KPCh i ogół chińskich komunistów, tym bardziej wygra na tym zarówno ich własna partia, ich wielki kraj, jak i wspólna nam wszystkim sprawa socjalizmu i pokoju — oświadczył Zenon Kliszko.

Stwierdzając, że odrzucamy fatalistyczną myśl o nieuchronności rozłamu w ruchu komunistycznym, mówca podkreślił na zakończenie, iż historyczne interesy klasy robotniczej, narodów walczących o wolność — narodów budujących socjalizm — są wspólne. Wzrost sił socjalizmu i pokoju toruje drogę nowemu sukcesom naszej sprawy na arenie międzynarodowej. Na podstawie tych obiektywnych przesłanek można i należy prowadzić walkę o przywrócenie i umocnienie jednolitości w ruchu komunistycznym i osiągnięcie w tej walce zwycięstwa.

Wakacje - przyjemność i... niebezpieczeństwo

Jeśli drogie Ci jest życie i zdrowie dziecka, jeśli masz prawną i moralną odpowiedzialność nad jego bezpieczeństwem, jeśli je po prostu kochasz — zwracamy się do Ciebie z apelem. Obywatelu. Nie zezwalaj na zabawy na drogach, bezpośrednio nad wodą, na ruchliwych placach, terenach budów, torach kolejowych, w starych rumowiskach. Wszędzie tam może zdarzyć się nieszczęście!... — czytamy w jednej z ulotek wydanych przez MO w związku z letnimi feriami.

Właśnie w tym okresie dzieci najbardziej narażone są na nieszczęśliwe wypadki. Przede wszystkim drogowe. W 1963 roku dzieci do lat 14 stanowiły 19 procent wszystkich śmiertelnych ofiar katastrof

komunikacyjnych w Wielkopolsce.

Drugie najpoważniejsze niebezpieczeństwo, które grozi najmłodszym obywatelom, to pożary. Dość powiedzieć, że co dziesiąty pożar — jak wynika z danych ogólnokrajowych — jest powodowany przez dzieci. Innym niebezpiecznym żywiołem jest woda. Tylko w dwóch dniach 13 i 14 bm. w Wielkopolsce utopiło się siedmiu dzieci, które kąpały się w miejscach niedozwolonych (w stawach, gliniankach, dołach itp.).

Oczywiście tego rodzaju nieszczęścia i jeszcze inne (np. „zabawa” z niewypałami czyhająca na dzieci i młodzież nie tylko w okresie wakacji. Jednakże właśnie wówczas zdarza się najwięcej tragedii. Dotyczy to w minimalnym stopniu dzieci, korzystających ze zorganizowanych form wypoczynku (obozy, kolonie itp.). Wypadki grożą najbardziej tym, którzy sami sobie organizują wakacyjne zabawy i korzystają przy tym z nieskrępowanej swobody.

W tym miejscu wróćmy do milicyjnej notatki. Oczywiście sprawą ważną jest uczulenie społeczeństwa na problem bezpieczeństwa dzieci i młodzieży, zachęcanie do reagowania na wszelkie niebezpieczne zabawy. Objawy troski o dziecko winny się jednak wyrazić również w inny sposób. Cho-

dzi o to, by dzieciom nie korzystającym (czy to tylko w jednym miesiącu, czy też w ogóle) z kolonii i obozów zapewnić dogodne, bezpieczne warunki zabawy i wypoczynku. Ogromne pole do działania mają tu organizacje społeczne — szczególnie kobiece i młodzieżowe. Przecież to one — mowa o ZMW i Lidze Kobiet — zainicjowały organizowanie w okresie żniw (a wtedy wiejskie dzieci z reguły zostają na łasce losu) tzw. zielonych dziecińców. (ak)

Szkolimy drużynowych

160 absolwentów zakładów kształcenia nauczycieli z całej Wielkopolski zjechało ostatnio do Sierakowa, na dziesięciodniowy kurs, zorganizowany przez Wielkopolską Chorągiew ZHP w tamtejszym Ośrodku Wychowania Fizycznego.

Celem kursu jest przygotowanie przyszłych nauczycieli do prowadzenia drużyn harcerskich. Wszyscy uczestnicy kursu już od września obejmą swe pierwsze stanowiska w szkołach.

Aby zaznaczyć ich z najaktualniejszymi problemami wychowawczymi — oświatowymi, przybyli do nich z wizytą: Kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego — J. Stoiński, z-ca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR — J. Wojtaszek, prezes ZO ZNP — S. Suchański oraz komendant Wielkopolskiej Chorągwi ZHP J. Szajek.

Na zakończenie spotkania gospodarze wystąpili z częścią artystyczną. (wch)

odpowiadamy

Szamotyły. Urlop wypoczynkowy przysługuje dopiero po przepracowaniu jednego roku. Pracownicy umysłowi mogą otrzymać już po przepracowaniu 6 miesięcy — 2 tygodnie urlopu, które jednak podlegają odliczeniu od należnego urlopu, przysługującego pracownikowi po przepracowaniu jednego roku. (1357).

R. G. Maz. Matka Pani ma prawo do renty inwalidzkiej, natomiast renty starczej — przed osiągnięciem wieku starczego i bez wykazania 20 letniego okresu zatrudnienia — nie otrzyma.

Zaczęli od szpilek...

Leszczyńska Fabryka Okuć Budowlanych jest największym zakładem przemysłowym Leszna i jedynym w Polsce producentem tzw. ościeżnic metalowych. Wyrobione przez LFOB okucia przeznaczone są nie tylko dla potrzeb rynku krajowego, ale również na eksport do krajów azjatyckich, europejskich, amerykańskich.

Dużym sukcesem załogi było uzyskanie I miejsca, we współzawodnictwie międzyzakładowym w skali krajowej, za II półrocze 1963 roku i zdobycie sztandaru przechodniego Ministra Budownictwa i Przemysłu Budowlanego i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników GKPT. (mr)

Tragiczne wypadki na wielkopolskich szosach

18 bm. wydarzyły się na szosach Wielkopolski dwa tragiczne w skutkach wypadki drogowe. W Niechanowie (pow. Gniezno), 4-letnia Urszula Tamul, przebiegając jezdnią do swej matki stojącej po przeciwnej stronie, wpadła pod samochód — „Skodę Octavię”. Dziewczynka doznała ciężkich obrażeń ciała i zmarła w szpitalu.

W tym samym dniu o godz. 21 w Kostrzynie na rozwidleniu szos w kierunku Warszawy i Gniezna, pijany rowerzysta Jan Matysiak, zamieszkały w Iwnie wpadł pod samochód osobowy marki Wolga. Zmarł w szpitalu. Również w stanie nietrzeźwym prowadził swój motocykl Kurt Bergel, zamieszkały w powiecie Ostrowskim, który 15 bm. potrafił przejechać. Ten ostatni oraz pasażer jadący na tylnym siedzeniu zostali odwiezieni do szpitala. Prokuratura w Kępnie wydała nakaz aresztowania K. Bergela. (s)

Wzrastająca ilość wypadków drogowych powinna być ostrzeżeniem przede wszystkim dla rodziców. (s)

CZERWIEC 22 poniedziałek	Pauliny, Flawiusza Święto: 3.30—20.18
---	--

TEATRY
— nieczynne
W WOJEWÓDZTWIE
WĄGROWIEC — „Garść piasku”
KINA
CHODZIEŻ — Ceramik: „Uczeń diabła”; Noteć: „Koledzy”; CZARNKÓW — nieczynne; GNIĘZNO — Lech: „Pociąg na tyły”; POLONIA: „Skradzione plany”; GOŚCINIEC — nieczynne; KALISZ — Kosmos: „Podróż w kwiecień”; Oaza: „Zona dla Australijczyka”; Stylowe: „Rozbójnik”; Syrena: „Hatifa” i „Wyrok na Ve”; Kępno, Kłodawa, Koło — nieczynne; KONIN — Górnik: „Rozwód nie będzie”; Energetyk: „Przemienień z wiatrem”; KOŚCIAN — KROTOSZYN — nieczynne; LESZNO — „Przemysł z Piemontu”; MIEŻDZYCHÓD, NOWY TOMYŚL i OBORNIA — nieczynne; OSTROW —

Roma: „Wszystko dla psów”; Świeżak: „Dzwony na pasterkę”; OSTRESZÓW — nieczynne; PIŁA — Iskra: „Syn marnotrawny”; Koral: „Cartouche — zbójca”; PLESZEW, RAWICZ i ŚLUPCA — nieczynne; SREM — „Przemienień z wiatrem”; ŚRODA — nieczynne; SZAMOTUŁY — „Śmierć nazywa się Engelchen”; TRZCIANKA — nieczynne; TUREK — „Haszek i jego Szwajk”; WĄGROWIEC, WRZESINIA i WOLSZTYN — nieczynne.

WYSTAWY
KLUB MPIK (Ratajczaka 39) — wystawa naszyjników ceramicznych Anny Brokowskiej-Jeziorowskiej i wystawa plakatu Zbigniewa Kaji — g. 10—20.
SALON PTF (Paderewskiego 7) wystawa pt. „X rok pracy Sekcji Artystycznej PTF” — g. 10—17.
WOJEW. OŚRODEK INF. TURYSTYCZNEJ (Stary Rynek 10) Wystawa plakatu turystycznego — godz. 10—17.
BIBLIOTEKA GŁÓWNA UAM (Ratajczaka 36/40) — „600 lat książek w Poznaniu” — godz. 10—18.

Pić się chce!

Załoga Przedsiębiorstwa Piwowarsko-Słodowniczego w Czarnkowie zdobyła niedawno Sztandar Przechodni, za zajęcie pierwszego miejsca we współzawodnictwie pracy, w pionie Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Przemysłu Spożywczego i Młynarskiego. Jest to na pewno dowodem jej dobrej pracy.

Mimo to społeczeństwo czarnkowskie ma ostatnio duże pretensje do Przedsiębiorstwa o niedostateczne zaopatrzenie placówek detalicznych w napoje chłodzące, a szczególnie w wody sodowe i lemoniady. Te braki w zaopatrzeniu dały się ludności szczególnie we znaki w okresie niedawnej, długotrwałej kanki.

Przyczyną tego nie jest jednak ani zła wola, ani niedopatrzenie. (s)

Znów pożary...

W ubiegłą niedzielę, w godzinach popołudniowych wybuchł pożar w lesie kobylickim. Zgasila go w zarodku straż pożarna z Wągrowca. Przyczyną powstania pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

15 bm. w Siennie spalił się stojący w polu stóg słomy. Właścicielem stogu był Aleksander Majer. Straty wynoszą około 2500 zł. Śledztwo w toku.

16 bm. o godzinie 1.30 zapaliło się drzewo złożone za budynkami gospodarczymi ob. Wietorkiewicza w Wągrowcu, przy ulicy Bobrownickiej 32. Straty wynoszą około 500 zł. (kdw)

Muzea
Muzeum Historyczne m. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9—15.
DZURY
SZPITAL WOJSKOWY — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Grunwaldzka, tel. 656-52); **WOJEWÓDZKI SZPITAL DZIECIĘCY** — chir. dzieci, do lat 14 (ul. św. Józefa 8/9, tel. 536-21).

MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE (ul. Chelmońskiego 20, tel. 544-44); **POWIATOWE PR.**, ul. Kościuszki 103, tel. 86-86.
APTEKI: Armii Czerwonej 25, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35, TYLKO DZUR NOCNY: Główna 53, Dzierżyńskiego 138/140, Starolecka 79.

Socjalistyczna praworządność — obywatelska uczciwość

Ugruntowanie socjalistycznej praworządności to problem niezwykle istotny. W naszym ustroju prawo pełni bowiem nie tylko swoje tradycyjne funkcje, ale również nowe — polegające na organizowaniu życia społecznego, na realizowaniu zasad socjalistycznych stosunków społecznych. Krótko mówiąc: niemożliwe jest socjalistyczne budownictwo bez ugruntowania socjalistycznej praworządności. Ten kapitalny problem znalazł wyraźne odbicie zarówno w kampanii przedzjazdowej jak i w obradach IV Zjazdu partii.

„W pracy rad narodowych i wszystkich organów państwowych — czytamy w materiałach zjazdowych — należy ściśle respektować zasady praworządności socjalistycznej. Instancje i organizacje partyjne powinny czuwać w zasięgu swego działania nad przestrzeganiem tych zasad, zwalczać wszelkie przejawy samowoli, bezprawia i klukowości”.

Omówić w pełni działalność partii w tej dziedzinie, oznacza potrzebę sięgania daleko w przeszłość, przypominać problemy z przeszłości, przypominać Centralnego i realizacji podjętych na nich uchwał. Np. po VIII Plenum KC PZPR, które zapoczątkowało niezwykle ważny etap rozwoju socjalistycznej demokracji, instancje partyjne wzmocniły oddziaływanie na pracę rad za pośrednictwem radnych — członków partii i partyjnych działaczy w radach, co w rezultacie doprowadziło do znacznej poprawy funkcjonowania aparatu administracyjnego. Oczywiście, rozwiązanie tego problemu do końca wymaga podejmowania różnorodnych środków, dokonywania kompleksowej oceny, koordynowania działalności właściwych instytucji i ich inspirowania. Przykładowo można podać, że dzięki KW PZPR w Poznaniu w ostatnich latach wydatnie ożywiła się profilaktyczna działalność organów prokuratorskich w zakresie nadzoru ogólnego nad przestrzeganiem prawa. (Chodzi tu o czuwanie nad tym, by decyzje, uchwały, zarządzenia organów administracji — nie kolidowały z obowiązującymi przepisami). Prokuratorskie badania, które inspirował KW PZPR, a dotyczące np. realizacji — przez prezydium rad narodowych — zasad Kodeksu Postępowania Administracyjnego czy ustawy z 15 lipca 1961 roku (jej celem było zapobieganie „przeciekom” budulca), lub też przestrzegania ustawodawstwa pracy — rzuciły wiele światła na te problemy i pozwoliły podjąć środki zaradcze. Z korzyścią zarówno dla obywateli jak i organów administracji.

Praworządność socjalistyczna to nie tylko przestrzeganie prawa przez organy państwowe, także przez wszystkich obywateli. Materiały zjazdowe podkreślają, że „...równocześnie organy władzy ludowej oraz praca wychowawcza instancji i organizacji partyjnych i społecznych, winny zmierzać do uśmięcenia wśród obywateli dyscypliny społecznej i państwowej, poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego”.

Ten postulat jak najszerzej pracy wychowawczej, kształtującej także świadomość prawną społeczeństwa, realizowany jest od dawna. M. in. poprzez organizowanie spotkań (tutaj trzeba by mówić zarówno o inicjatywach KW Partii jak i poszczególnych organizacji np. Komitetu Zakładowego PZPR przy Komendzie Wojewódzkiej MO) przedstawicieli organów administracji państwowej ze społeczeństwem. Spotkania te to nie tylko popularyzacja prawa, ale także wymiana spostrzeżeń, przynosząca obojętne korzyści.

Coraz bardziej powszechny udział czynnika społecznego

w zakresie zarządzania, kontroli i wymiaru sprawiedliwości stanowi inną — stosowaną przez partię — metodę wychowawczą. Ta metoda z jednej strony jest szkołą obywatelskiej postawy, zaangażowania, z drugiej zaś m. in. zapobiega powstawaniu wypadków.

Warto jeszcze wspomnieć o profilaktyce. Zamiast rozważań — przykład. Wszyscy słyszeliśmy o Pruszkowie, o konsekwentnie realizowanym tam programie walki z chuligaństwem (m. in. drogą rozwoju życia kulturalno-oświatowego). Motorem tego przedsięwzięcia, które znajduje coraz więcej naśladowców, był Komitet Powiatowy Partii w Pruszkowie.

Statystyki, dotyczące szeregu rodzajów przestępstw wykazują tendencję spadkową. Przestępczość nadal pozostaje jednak ważnym problemem społecznym. Mówią o tym także materiały Zjazdu:

„Organizacje i instancje partyjne powinny dbać o to, aby organa władzy ludowej stanowczo zwalczały takie antyspołeczne zjawiska jak nadużycia i przestępczość gospodarczą, złodziejskie kliki czy chuligaństwo”.

I na tym więc odcinku rola partii jest ogromna. Główna linia frontu walki o ład i porządek przebiega bowiem w zakładzie pracy. A organizacja partyjna predestynowana jest do stworzenia w nim właściwej atmosfery.

„Organizacje partyjne winny w większej niż dotychczas mierze czuć się odpowiedzialne za kształtowanie w zakładach pracy, instytucjach i w każdym środowisku poczucia obowiązku, przestrzegania praw i dyscypliny społecznej, upowszechniania troski o miennie społeczne, zwalczania marnotrawstwa, stworzenia klimatu bezwzględnej potępienia złodziei i marnotrawców” — powiedział na IV Zjeździe partii — Władysław Gomułka.

Przestępca gospodarczy wykorzystuje niedokładną dokumentację, wady organizacji pracy, niedostateczną docieklność kontroli. Chodzi m. in. o to, by obok tych zjawisk nie przechodzić obojętnie. Potrzebna jest czujność każdego członka partii wobec nieuczciwości i zła, umiejęt-

ność konsekwentnej walki z tymi zjawiskami. O tym problemie mówił na Zjeździe także Ryszard Strzelecki podkreślając, że każdy obywatel powinien czuć się odpowiedzialnym gospodarzem społecznego dobra.

Walka z przestępczością gospodarczą, z pasywnym przechwytywaniem części dochodu narodowego, jest ważnym problemem społeczno-politycznym. Ludzie uczciwi, a takich jest większość, nie chcą, by owoce ich trudu i móżdżu zagarniali złodzieje i spekulanci. Ludzie pracy pragną stałego ugruntowywania praworządności, a to ich przekonanie wynika z pełnej aprobaty socjalistycznego ustroju. Stąd też masy polityczne w pełni popierają politykę partii i w tym zakresie.

MANFRED ŁUKOWSKI



Ostatnio nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego ukazało się kilka nowych pozycji w serii „Biblioteki Problemów”:

Narcezy Lubnicki „Nauka poprawnego myślenia” — jest to praca poświęcona zagadnieniom historii filozofii teorii poznania i metodologii nauk. Bardzo przystępna, nie wymagająca od czytelnika specjalnego przygotowania. Ciekawa — dzięki licznym przykładom, wziętym z życia i historii nauki oraz zjawom i bogatemu językowi. Stron 463, opr. płócienna, cena 38 zł.

W. A. Obruczew „Oblicze ziemi” (tłum. z rosyjskiego L. Świdzińska). Książka oparta jest na materiale zebranym przez autora — wybitnego geologa w czasie licznych ekspedycji naukowych. Przedstawia przystępnie i interesująco najciekawsze i najważniejsze procesy zachodzące na powierzchni ziemi i wewnątrz naszego globu. Stron 527, opr. płócienna, cena 35 zł.

E. N. da C. Andrade „Spotkanie z fizyką współczesną” (tłum. z angielskiego R. Gąglia). Autor, świetny popularyzator rozpoczyna swą książkę od spraw bardzo prostych i łatwych, ale rzeczy trudniejsze również wyjaśnia przystępnie i jasno. Stron 403, opr. płócienna, cena 30 zł.

J. A. V. Butler „Wnętrze żywej komórki” (tłum. z ang. Z. Górskiego i K. Słowińskiego). Książka poświęcona jest najnowszym badaniom żywych organizmów, a ściślej mówiąc — żywej komórki i wszystkich zachodzących w niej procesów. Dużo miejsca poświęcone jest na omówienie zwirowanych komórek nowotworowych. Stron 240, opr. płócienna, cena 25 zł.

Partyjni z dalekiej wsi

Naprusewa wszystkie drogi do jezior prowadzi. Z jednej strony Anaszkowskie, od zachodu Napruszewskie, a od północy Powidzkie. Starzy ludzie z Napruszewa powiadali, że wieś w dawnych, dawnych czasach do wielkiej rodziny nadgoplańskich Piastów należała, jeziorami z Gopiem połączona. Ale młodzi śmieją się, że to bajki „po starej babusi”. Młodzi zresztą i z niedawnej historii Napruszewa niewiele rozumieją. Chociaż starają się wierzyć, że tak było, skoro im o tym własny ojciec czy matka opowiada.

Naprusewo nie jest specjalnie interesującym punktem Wielkopolskiej Ziemi. Wioska nie zelektryfikowana, bez szkoły; z gromady Ostrowite prowadzi do niej piaszczyste polne drogi, na których można połamąć resory — a jednak bi je tu serce współczesnej historii naszego kraju, zasilane codzienną, uporczywą pracą kilkunastu mieszkańców wsi, na zrywanych partyjnymi.

Duszą wsi jest Hieronim Gąsiorowski, Drugim nazywany, jako że jest II sekretarzem Podstawowej Organizacji Partyjnej. Nie znaczy to wcale żeby Stefan Gąsiorowski — I sekretarz, był mniej szanowany. Nie o to chodzi. Jest listonoszem, człowiekiem światłym i ocytanym, prowa dzi sprawy szkolenia partyjne go, dba o kolportaż gazet i w ogóle o całość pracy partyjnej. Ale Gąsiorowski Drugi jest tegim rolnikiem, traktorystą Kółka Rolniczego i bez niego i sołtysa Zenona Zawadzkiego — też traktorysty — nie wiadomo jakby się historia Kółka Rolniczego potoczyła. A Kółko Rolnicze jest teraz oczkiem w głowie wsi. Posiada trzydziestu dwóch członków. W 1957 roku, kiedy na zebraniu partii postanowiono je złożyć znalazło się zaledwie kilku chętnych — przeważnie członków PZPR. We wsi bowiem gadali, że pewnie przez Kółko będą do spółdzielni przymuszani. Dopiero kiedy w roku 1959 zakupiono agregat omlotowy, a potem jeden zestaw maszyn i drugi, zaczęli się ludzie przekonywać do tej pożytecznej instytucji.

Rozmawiamy o tym wszystkim w upalny dzień czerwcowy w napruszewskim parku, na zaimprovizowanym posiedzeniu egzekutywy POP, odbywającym się pod zielonym świerkiem.

rowych o repertuarze nowoczesnym. Traktujemy Targi jako imprezę handlową, powinniśmy je również traktować jako okazję pokazania tego, co nowe w twórczości i tego, co z przeszłości weszło do skarbcza naszej ogólnonarodowej kultury.

Festiwale wiążą się z wydatkami. Wszystkich kosztów nie może ponosić dotychczasowy organizator Festiwalu Regionalnego — Prezydium DRN Grunwald. To przecież jest sprawa wszystkich dzielnic Poznania, a także tych zakładów pracy, które utrzymują zespoły artystyczne i równocześnie biorą udział w Targach. Koszty — moim zdaniem — należałoby rozłożyć, uwzględnić je już teraz przy opracowaniu przyszłorocznych budżetów na działalność kulturalną i na ten cel środki zabezpieczyć. To sprawa nie tylko Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, które powoli i z uporem ofiarnych działaczy, coraz bardziej „rozkręca” nasze życie kulturalne.

Powodzenie dotychczasowych festiwali w Parku im. M. Kasprzaka stawia jako pilną potrzebę odnowienie muszli koncertowej. Prosi się ona o lepszy zewnętrzny i wewnętrzny wygląd. Konieczne są ławki przed sceną. Chodzi tu szczególnie o wygodę dla starszych ludzi, a także o gości zmęczonych całodzienną wędrówką po Targach.

Dezyderaty te mają na celu danie pełniejszego wyrazu i lepszej oprawy imprezie, która chyba już na długo pozostanie dorocznym dużym wydarzeniem w życiu naszego miasta.

JÓZEF PIEPRZYK

— U nas ludzie byli nieufni. Nieprzyzwyczajeni, że by ktoś o ich dobro dbał — mówi Hieronim Gąsiorowski. — Całe życie, jak tylko pamiętamy i jak pamiętają nasi ojcowie, bieda była naszą siostą a strach bratem. Ostatni właściciel Napruszewa nie był nawet, w przeciwieństwie do swych poprzedników, zły. Nie krzychał na ludzi, nie bił, ale płacił tyle samo, co inni. Do życia za mało, a do śmierci za dużo. Do późnej jesieni cho dziłiśmy bosy, a zimą w drewnianych reblach. Mięso bywało na stole od święta. Młodzież nasza tego nie pojmie. Dziś na święto inne buty, na co dzień inne, w lecie inne i w zimie inne. Rowery, motocykle, radio, gazeta w każdym domu, nawet po dwie i trzy. To już nie to samo Napruszewo. Ludzie są dzisiaj inni, cie kawi świata. Mimo że nasza wioska leży na uboczu, żyjemy każdym ważniejszym wydarzeniem. W dyskusjach przedzjazdowych np. wzięła u nas udział prawie cała wieś.

— Zjazd wniesie z pewnością wiele poprawy do naszego życia — mówi Zenon Zawadzki. Mamy tu w Napruszewie kłopoty, z którymi sami nie damy rady. Na przykład z tym garażem do maszyn. Jest u nas duża stodoła, jeszcze po majątku, stojąca pusto. A nasze maszyny niszczą. Planowaliśmy uzyskać jakieś małe kredyty i systemem gospodarstwa przerobić stodołę na garaż. Powiatowy Zarząd Kółek Rolniczych jest za tym, ale nie możemy się dogadać z Powiatowym Zarządem Rolniczym, bo formalnie oni są właścicielami tej stodoły. Powiadają że będzie się budowało garaże do maszyn typowe. Ale kiedy? My już tę śpiwkę słyszymy od dawna, a przez ten czas maszyny diabli wezmą.

— Albo z tą świetlicą — przerywa Stefan Gąsiorowski. Mamy w dawnym dworze

dwie pokoje, stanowiące prowizoryczną świetlicę. Prowizoryczną, bo na żadne większe imprezy się nie nadaje. Nawet kino nie przyjeżdża do nas, bo nie ma gdzie grać. Chcielibyśmy jedną ścianę przebić i te dwa pokoje połączyć. Ta sama sprawa co ze stodołą. Musi być zezwolenie architekta i projekt, i kosztorys, i licho wie co tam jeszcze. Nogi by człowiek ucho dził zanim coś załatwi. Dlatego właśnie liczymy na Zjazd Partii. Już przed zjazdem wie lu ludzi zaczęło się nad swą pracą zastanawiać, a po Zjeździe chyba niektórzy zrozumieją jeszcze bardziej w czym rzecz.

— Myśmy tu w dyskusji nad tezami na IV Zjazd też wiele rozumieli — wtrąca Gąsiorowski Drugi. Toteż naszym zobowiązaniem na XX-lecie Polski Ludowej jest budowa drogi po żniwach. Bez drogi jesteśmy tu odcięci od świata. Nawet żaden prezydent z powiatu czy województwa tu nie zagląda. I nie ma się co dziwić. Dojazd tu trudny, a w jesieni i na wiosnę, podczas deszczów — prawie niemożliwy. Z tej racji młodzież nasza jest pozbawiona jakiegokolwiek pomocy w rozwijaniu życia kulturalnego, a my sami nie potrafimy w tej dziedzinie im pomóc. Cóż, znamy się na rolnictwie, a i to jeszcze nie najlepiej. Wprowadzić przewodniczący ZMW co dwa tygodnie kilka książek z biblioteki gromadzkiej dla młodych przywozi, ale to za mało. Toteż kiedy wreszcie będą u nas lepsze drogi, a potem światło elektryczne — zmieni się jeszcze bardziej życie Napruszewa.

Upał już żelazł kiedy opusz czałiśmy Napruszewo. W Ostrowie dekorowano właśnie siedzibę Gromadzkiej Rady Narodowej i Gromadzkiego Komitetu PZPR białoczerwonymi proporczykami. Było to na dwa dni przed IV Zjazdem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

BARBARA MOSIĘŻNA

„Dzień pierwszy — dzień dzisiejszy“

22 lipca br. w warszawskim Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego otwarta zostanie ogólnopolska wystawa jubileuszowa pn. „Dzień pierwszy — dzień dzisiejszy”. Jej zakres tematyczny obejmuje życie gospodarcze, polityczne, społeczne i kulturalne naszego kraju od 1944 r. do chwili obecnej. Przedstawiony będzie dorobek wszystkich województw kraju, metodą porównań między pierwszymi a ostatnimi laty powojennymi. Dwudziestolecie. Wystawa adresowana jest przede wszystkim do młodzieży, której poważny procent pierwsze powojenne lata naszego kraju zna już tylko z opowiadań, publikacji i książek.

Znawcy przedmiotu twierdzą, że wystawa ta może być zapowiedzią przewrotu w naszym muzealnictwie. Organizatorzy, w trosce o jak największą atrakcyjność, zrezygnowali z konwencjonalnych form ekspozycji. Bogate treści ideowe przekazywane będą zwiedzającym przy pomocy szeregu środków dźwiękowych i wzrokowych.

Głównym akcentem wystawy będą projekcje filmowych montażów dokumentalnych, opracowanych ze starych kronik przez znanego filmowca — Wacława Kazimierczaka. Na dwóch połączonych ze sobą ekranach oglądać będzie można kontrastowe zestawienie sekwencji filmowe, ukazujące fragmenty budowy i odbudowy kraju. Podstawowe reformy społeczne, powrót ludzi z tułaczki wojennej, walki z bandami, emisja pierwszych pieniędzy — pierwsze osiedla, zakłady przemysłowe, szkoły i uczelnie — aż do wielkich osiągnięć ostatnich czasów. Oto dla przykładu dwie zsynchronizowane ze sobą sekwencje filmowe: powstające nowe szkoły i pierwsze zastępy dzieci rozpoczynających naukę, pierwsze prymitywnie budowane stat-

ki i aktualny obraz pracy stocznicy.

Między poszczególnymi sekwencjami filmowymi zwiedzający będą oglądać efektownie iluminowane fotografie, przedstawiające rozmaite obiekty przemysłowe i kulturalne, oraz wzrastające znaczenie Polski na arenie międzynarodowej.

Poza montażem dokumentów filmowych, przezroczami, fotografiami — zwiedzający zapoznają się z makietami fabryk, urządzeń przemysłowych, statków, wagonów, ciągników, dźwigów. Wśród eksponatów znajdują się również oryginalne odeszwy, zarządzenia z pierwszych dni władzy ludowej (m. in. egzemplarz Manifestu Lipowego), broń używana lub zdobyta w walce z bandami, oryginalne transparenty, sztandary postępowych partii i ugrupowań politycznych. Przez „historyczne” już głosniki z 1944 — 1945 r. nadawany będzie montaż autentycznych komunikatów władz państwowych z tamtych lat.

Zwiedzanie ekspozycji będzie miało niecodzienny charakter. Nie będzie np. przewodników. Publiczność „oprowadzać” będzie po wystawie odtwarzany z nagrań magnetofonowych specjalny komentarz.

Wystawa „Dzień pierwszy — dzień dzisiejszy” będzie przez sześć miesięcy eksponowana w Warszawie. Obecnie rozważa się projekt zorganizowania z najciekawszych, najbardziej reprezentatywnych materiałów wystawowych ekspozycji obywatelskiej, która mogłaby odwiedzić większe ośrodki kraju. Gorąco apelujemy do organizatorów wystaw, by projekt ten doczekał się realizacji. Dla tysięcy naszych czytelników, przede wszystkim młodzieży, byłaby to atrakcyjna, pozaladowa i jedna z najważniejszych historii Polski (14).

Wielkopolski festiwal kulturalny Refleksje po imprezie w Parku Kasprzaka

Półtoragodzinnym akordem Państwowej Filharmonii Poznańskiej zakończył się 20 bm. Regionalny Festiwal jako jedna z imprez trwającego cały rok II Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego. Mecenasami jego byli: Prezydium DRN Grunwald, Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne i Zarząd MTP.

Festiwal Regionalny miał niezwykle powodzenie. W Parku im. M. Kasprzaka, gdzie się odbywał na scenie muszli koncertowej, gromadziło się codziennie od 4 do 10 tysięcy ludzi. Razem około 60 tysięcy poznaniaków i gości targowych z całego świata, wysłuchało i oglądało 11 koncertów — popisów. Była to po wojnie najbardziej masowa 2-tygodniowa impreza kulturalna w Poznaniu.

I co ciekawe — największym powodzeniem (choć i chóry szkolne dzielnicy Grunwald, „Moniuszko” ZZZ, „Harmonia”, „Moniuszko” — spółdzielczy, Chór Nauczycieli m. Poznania — nie mogły narzekać na brak frekwencji) cieszyły się wielkopolskie zespoły regionalne. Ściągały one do parku najliczniejszą publiczność. Wśród niej widzieliśmy dzieci, młodzież, ludzi średniego i starszego pokolenia. Wydaje się, że mamy do czy-

nienia ze zjawiskiem nowego zainteresowania twórczością ludową. Szkoda tylko, że brakło zespołów na wypełnienie drugiego tygodnia Festiwalu.

Z tego trzeba wyciągnąć wnioski na następną imprezę. Należałoby — moim zdaniem — szczególnie gościom targowym z kraju i z całego świata, pokazać bardziej reprezentatywnie wszystkie żyjące, chociaż tylko już na scenie, regiony wielkopolskie. Mam tu na myśli między innymi Zespół Pieśni i Tańca „Calisia”. Nie tylko przedstawiliby on urok regionu najstarszego w Polsce miasta, ale byłby szczególnie dla gości doskonałą reklamą kaliskich wytwórni. Miałoby to także swój wydźwięk społeczno-polityczny, zespół pokazałby szczególnie przedstawicielom firm krajów kapitalistycznych, że nasze za kłady pracy mają nie tylko sens ekonomiczny ale i kulturalny. Przydałby się również zespół z Ołoboku (pow. Ostrowa), a także zespół z Pałuk. Można by też pomyśleć o wystęпах szkolnych zespołów regionalnych, na przykład wspaniałego, godnego pokazania naszej publiczności — zespołu dziecięcego z Szamotuł. Dla urozmaicenia nie można nie dostrzegać potrzeby utrzymania popisów zespołów chó-

Pracownicy poszukiwani

REJON DOZORU TECHNICZNEGO — GRUPA RZECZOWNICÓW KOTŁOWO-ZBIORNIKOWYCH W OSTROWIE WLKP., ul. Świerczewskiego 11 poszukuje:

2 INŻYNIERÓW — MECHANIKÓW.
Uposażenie zgodnie z układem zbiorowym pracy dla pracowników energetyki.
Warunki można omówić w O. D. T. Poznań, ul. Chłubińskiego 5 włącznie w Ostrowie, ul. Świerczewskiego 11. W3874

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPIA” W BORKU WLKP., przyjmie do pracy z dniem 1 lipca br.:

— **KIEROWNIKA gospody,**
— **KIEROWNIKA sklepu żelaznego,**
— **KIEROWNIKA drogerii.**

Zgłoszenia prosimy kierować do biura Zarządu GS Borek Wlkp., ul. Rynek 19. W3956

— **INŻYNIERA — MECHANIKA** na stanowisko zastępcy dyrektora d/s technicznych — poszukuje **PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGOWO-PRODUKCYJNE W POZNANIU.**

Oferty z podaniem odbytej praktyki należy składać w Biurze Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K3918.

— **GEOLOGÓW,**
— **HYDROGEOLOGÓW** posiadających uprawnień CUG,

zaangażuje zaraz do pracy w Bazie w Jelonce **HYDROGEOLOGICZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY W POZNANIU, ul. Lubieckiego 11.** Warunki pracy zgodne z obowiązującym taryfikatorem CUG, do omówienia w siedzibie Gł. Geologa Jelonek, pow. Poznań, poczta i telefon Suchylas 12. 25782g

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „METALOWIEC” POZNAŃ, ul. Bułgarska 39a zatrudni:

— **ST. KONSTRUKTORA** ze znajomością konstrukcji tłoczników i wykończonych oraz form wtryskowych na tworzywa sztuczne. Wyksz. wyższe techn. — 4 lata praktyki lub średnie techn. 8 lat praktyki.

— **TECHNOLOGA** ze znajomością technologii wytwarzania oprzyrządowań. Wyksz. techn. 1 rok prakt. lub średnie techn. — 3 lata prakt.

— **MŁODSZEGO TECHNOLOGA** — wyksz. średnie techn.

Pierwszeństwo w zatrudnieniu mają inwalidzi. K3970

UNIwersytet IM. A. Mickiewicza w POZNANIU — GRUPA REMONTOWO-BUDOWLANA — przyjmie natychmiast:

— **MURARZY** lub **BETONIARZY,**
— **ROBOTNIKÓW** niekwalifikowanych,
— **ZBROJARZY,**
— **CIEŚLI.**

Reflektuje się również na pracowników spoza terenu m. Poznania — z możliwością codziennych dojazdów. Wysokość wynagrodzenia do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje Grupa Rem.-Bud. UAM, Poznań, Stalingradzka 1. K3938

Praca

Posposia uczciwa i pracowita poszukuje pracy na prosiwku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 25375g.

Pomoc domowa, chętnie z prowincji potrzebna na stałe do domu lekarza. Krzysztofik, Śląska 19. 25910g

Ucznia starszego przyjmujemy. Warsztaty Maszyn Biurowych, Poznań, pl. Wolności 2. 25187g

Pracownik do gospodarstwa rolnego potrzebny zaraz. Warunki bardzo dobre. Tomasz Lewandowicz, Poznań 17, Pokrzywno 52. 25512g

W dniu 17 czerwca 1964 r. zmarła nasza pracownica

Maria Gościaszek

W Zmarłej stracił miłość i szanowaną koleżankę.
Cześć Jej pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 20 bm., o godzinie 13.45 na cmentarzu na Junikowie.

Dyrekcja i Samorząd Robotniczy Zakładów GRAFICZNYCH im. M. KASPRZAKA w POZNANIU K3995

W dniu 19 czerwca 1964 r. zmarła w Bo-gu, przeżywszy lat 90, nasza najdroższa matka, siostra, tesciowa, babcia i ciocia, śp.

Teresa Kaczmarek

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 22 bm., o godzinie 11 w kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Kopernika 8 m. 18.

Redaguje Kolumnę: Marian Fiejsierowicz (sekretarz redakcji), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy sekretariatu redakcji 657-76, z-ca red. naczelny 657-18, sekretarz redakcji 648-85; informacja dla czytelników — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminowość druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruch” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 2. O-11

Redaguje Kolumnę: Marian Fiejsierowicz (sekretarz redakcji), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy sekretariatu redakcji 657-76, z-ca red. naczelny 657-18, sekretarz redakcji 648-85; informacja dla czytelników — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminowość druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruch” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 2. O-11

Redaguje Kolumnę: Marian Fiejsierowicz (sekretarz redakcji), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy sekretariatu redakcji 657-76, z-ca red. naczelny 657-18, sekretarz redakcji 648-85; informacja dla czytelników — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminowość druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruch” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 2. O-11

Redaguje Kolumnę: Marian Fiejsierowicz (sekretarz redakcji), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy sekretariatu redakcji 657-76, z-ca red. naczelny 657-18, sekretarz redakcji 648-85; informacja dla czytelników — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminowość druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruch” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 2. O-11

Redaguje Kolumnę: Marian Fiejsierowicz (sekretarz redakcji), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy sekretariatu redakcji 657-76, z-ca red. naczelny 657-18, sekretarz redakcji 648-85; informacja dla czytelników — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminowość druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruch” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 2. O-11

Redaguje Kolumnę: Marian Fiejsierowicz (sekretarz redakcji), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy sekretariatu redakcji 657-76, z-ca red. naczelny 657-18, sekretarz redakcji 648-85; informacja dla czytelników — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminowość druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruch” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 2. O-11

Redaguje Kolumnę: Marian Fiejsierowicz (sekretarz redakcji), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy sekretariatu redakcji 657-76, z-ca red. naczelny 657-18, sekretarz redakcji 648-85; informacja dla czytelników — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminowość druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruch” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 2. O-11

Redaguje Kolumnę: Marian Fiejsierowicz (sekretarz redakcji), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy sekretariatu redakcji 657-76, z-ca red. naczelny 657-18, sekretarz redakcji 648-85; informacja dla czytelników — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminowość druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruch” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 2. O-11

Redaguje Kolumnę: Marian Fiejsierowicz (sekretarz redakcji), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy sekretariatu redakcji 657-76, z-ca red. naczelny 657-18, sekretarz redakcji 648-85; informacja dla czytelników — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminowość druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruch” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 2. O-11

Redaguje Kolumnę: Marian Fiejsierowicz (sekretarz redakcji), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy sekretariatu redakcji 657-76, z-ca red. naczelny 657-18, sekretarz redakcji 648-85; informacja dla czytelników — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminowość druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruch” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 2. O-11

Redaguje Kolumnę: Marian Fiejsierowicz (sekretarz redakcji), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy sekretariatu redakcji 657-76, z-ca red. naczelny 657-18, sekretarz redakcji 648-85; informacja dla czytelników — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminowość druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruch” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 2. O-11



ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH CENTRALA HANDLOWA SPRZĘTU ROLNICZEGO

INFORMUJE — DORADZA — ZAOPATRUJE

ROLNICY OGRODNICY SADOWNICY

UWAGA!

W związku z wprowadzeniem na rynek nowych środków ochrony roślin, z których niektóre szkodliwie działają na metal, z którego są wykonane zbiorniki płaczkowych opryskiwaczy ciśnieniowych OP-20 przemysł wycofuje te opryskiwacze z obrotu. Wszyscy użytkownicy opryskiwaczy OP-20 winni zaniechać używania tych aparatów i zgłosić je do wykopu. W tym celu wszystkie punkty detaliczne Centrali Spółdzielni Ogrodniczych, Powiatowe Związki Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i Wojewódzkie Przedsiębiorstwa Handlu Sprzętem Rolniczym oraz ich Oddziały Rejonowe — organizują w okresie od 25 maja do 30 czerwca br. akcję

WYKUP UŻYWANYCH OPRYSKIWACZY PŁACKOWYCH OP-20 po cenach — zależnie od okresu eksploatacji tych opryskiwaczy od 200 — 1.325 złotych za sztukę.

W przypadku przedłożenia przez zgłaszającego rachunku lub karty gwarancyjnej, z których wynikać będzie, że rok nabycia opryskiwacza jest późniejszy od rocznika wyprodukowania, cena płacona będzie wg roku nabycia tego aparatu.

Zgłaszając posiadane opryskiwacze płaczkowe OP-20 do punktów przeprowadzających akcję ich wykupu!

P. P. H. S. R. Poznań, ul. Katowicka 1, telefon 710-13

P. P. H. S. R. Oddział Konin, ul. Poznańska 70 a, telefon 624

P. P. H. S. R. Oddział Leszno, ul. Narutowicza b-6, tel. 21-07

P. P. H. S. R. Oddział Ostrow Wlkp., ul. Polna 1 b, telefon 684

P. P. H. S. R. Oddział Wągrowiec, ul. Rogozińska 1, telefon 189

K3526

Spółdzielnia Mleczarska

W POZNANIU ul. Kolejowa nr 57 posiada do sprzedaży

1000 sztuk segregatorów używanych Cena do uzgodnienia. K3980

Sprzedam opone z kołami „Lambretta”, „Peugeot”, punkt TO-TO Małopolska 8. 25423g

Sprzedam bardzo tani bufet ciemny i do tego stoł prostokątny, rozkładany. Wiadomość: codziennie do godz. 11, wgl. od godz. 21 — Łuski, Gw. Ludowej 8. 25326g

Sprzedam wózek dziecięcy, spacerowy z budką — nowoczesny. Warszawa 79 m. 13 (błoki „Pomiet”) od godz. 17. 25333g

Sprzedam spacerówkę gietą z budką. Poznań, Madalińskiego 21 m. 10. 25335g

Sprzedam łóżko metalowe z materacem, pościel, dwie poduszki. Poznań, Garnarska 1 m. 6. 25352g

Łóżko, stół okrągły, fotel tani sprzedam. Bożnica 10 m. 5 — przy Rzeźni. 25353g

Okazyjnie sprzedam drzewo wysuszone pod 2 dachy oraz dachówkę. Telefon 663-28. 25373g

Sprzedam fortepian marki C. Bechstein — cena 40.000 zł. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 25387g.

Nutrie w różnym wieku spiesznie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 25400g.

Sprzedam sypialnię gabinet i stołowy. Poznań, Winiary, Stanisława 34 m. 3. 25405g

Sprzedam tanią białą sypialnię. Poplińskiego 10 m. 5 (Wilga). 25378g

Maszynę do szycia sprzedam. Kanałowa 17 m. 3. 25381g

Sprzedam „Fiat” 600 w idealnym stanie — cena 68.000 zł. Możliwość gwarantowania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 25414g.

„Moskwa” 402 spiesznie sprzedam. Poznań, Bednarska 20, tel. 450-17. 25817g

Sprzedam spiesznie samochód osobowy — 8.000 zł. Poznań, Kosińskiego 13 m. 7. 25225g

Okazyjnie sprzedam motocykl SHL-150, Stan b. dobry. Litewska 15 m. 4, od godz. 15. 25236g

Motocykl „Jawa” 250 cm sprzedam. Winklera 36 m. 4. 25241g

Sprzedam samochód „Warszawa”, stan dobry. Obrębki, ul. Szamotulska 55. 25295g

Sprzedam samochód „Warszawa”, stan dobry. Obrębki, ul. Szamotulska 55. 25295g

Sprzedam samochód „Warszawa”, stan dobry. Obrębki, ul. Szamotulska 55. 25295g

Sprzedam samochód „Warszawa”, stan dobry. Obrębki, ul. Szamotulska 55. 25295g

Sprzedam samochód „Warszawa”, stan dobry. Obrębki, ul. Szamotulska 55. 25295g

Sprzedam samochód „Warszawa”, stan dobry. Obrębki, ul. Szamotulska 55. 25295g

Sprzedam samochód „Warszawa”, stan dobry. Obrębki, ul. Szamotulska 55. 25295g

Sprzedam samochód „Warszawa”, stan dobry. Obrębki, ul. Szamotulska 55. 25295g

Sprzedam samochód „Warszawa”, stan dobry. Obrębki, ul. Szamotulska 55. 25295g

Sprzedam samochód „Warszawa”, stan dobry. Obrębki, ul. Szamotulska 55. 25295g

Sprzedam samochód „Warszawa”, stan dobry. Obrębki, ul. Szamotulska 55. 25295g

Sprzedam samochód „Warszawa”, stan dobry. Obrębki, ul. Szamotulska 55. 25295g

Sprzedam samochód „Warszawa”, stan dobry. Obrębki, ul. Szamotulska 55. 25295g

Sprzedam samochód „Warszawa”, stan dobry. Obrębki, ul. Szamotulska 55. 25295g

Sprzedam samochód „Warszawa”, stan dobry. Obrębki, ul. Szamotulska 55. 25295g

Sprzedam samochód „Warszawa”, stan dobry. Obrębki, ul. Szamotulska 55. 25295g

Sprzedam samochód „Warszawa”, stan dobry. Obrębki, ul. Szamotulska 55. 25295g

Przetargi

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTRYFIKACJI ROLNICTWA W POZNANIU, ul. Wawrzyńska 1-7, ogłasza sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO marki „WARSZAWA”, SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO marki „LUBLIN” i PRZECZEPY 2-kołowej skrzyniowej, w drodze PRZETARGU PUBLICZNEGO:

a) **NIEOGRANICZONEGO:**
1. samochód osobowy marki „Warszawa” nr podwozia 019464, nr silnika 055482, nr rejestracyjny PM 61-14, cena wywoławcza 30.000 zł;

b) **OGRANICZONEGO:**
1. samochód ciężarowy marki „Lublin”, nr podwozia 02275, nr silnika WZM 36-13, nr rej. PM 04-99, cena wywoławcza 18.000 zł;

2. przyczepa 2-kołowa, typ 403, nr podwozia 583, nr rej. P 02-37, cena wywoławcza 2.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 lipca br., o godzinie 10, na terenie Bazy Transportowej Rudnicki, ul. Wołowska 70, na warunkach określonych Zarządzeniem Ministra Komunikacji, Monitor Polski nr 66, poz. 315, z 1960 r. Pojazdy oglądać można codziennie w godz. od 8—14 oprócz niedziel na terenie Bazy Transportowej.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na nasz rachunek w Banku Rolnym, Oddział Wojewódzki, konto nr 110-3, najpóźniej w przeddzień przetargu. K3836

POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPIA” W OBORNIKACH WLKP., ul. Gen. Świerczewskiego 49 — ogłasza II PRZETARG na wykonanie:

1. **tynkowania mieszalni pasz i przybudówki,**

2. **wstawienia nowych okien.**

Termin wykonania robót: 15. VII. 1964 r.

Informacji udziela Sekcja Administracyjno-Gospodarcza.

Oferty mogą składać: przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty z podaniem kosztów wykonania należy składać w kopertach zamkniętych z napisem „Przetarg” w terminie 10 dni od daty ogłoszenia przetargu. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 12 dni po ogłoszeniu przetargu. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K3848

Sprzedam 4 ha ziemi na ogrodnictwo 5 km od Swarzędza i gospodarstwo 17 ha z budynkami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 25370g.

Gospodarstwo rolne 8,55 ha własne sprzedam tanię bez inwentarza, ziemia 4 i 5 kl., zabudowanie mur. stare w środku wsi, na miejscu spółdzielni, PKP i PKS, szkoła, mleczarnia i telefon. Hipoteka czysta. R. Głowacka, Wiekowo, poczta Witkowo, pow. Gnieźno. 25402g

Sprzedam działkę 2,500 m przy głównej drodze, położoną między Gazownią a Czerwoniem. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 25122g.

Gospodarstwo prywatne 10 ha, maszynowe. Elektryfikowane, komunikacja, z powodu starości sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 25123g.

Sprzedam dom mieszkalny i 3 ha dobrej ziemi w Krobli, pow. Gostyni, lub zamienię na dom 1-rodzinny z ogrodem w Puszczykowie — Luboniu k. Poznania, lub w Poznaniu przy komunikacji tramwajowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 25133g.

Kupię parcelę budowlaną w Puszczykowie. Oferty z podaniem wielkości, położenia i ceny Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 25138g.

Sprzedam domek jednorodzinny i 0,5 ha ziemi nadającej się na hodowlę drobiu i ogrodnictwo. 1 km od Kościana. Tadeusz Papiet, Kurzaga Nowa, Poina 1, pow. Kościan. 25167g

Sprzedam lub wydzierżawię sad owocowy 0,5 ha 35 km od Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 25169g.

Parcelę pod domek jednorodzinny, zadrzewioną — 2,200 m² w Szczepanowie sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 25183g.

Sprzedam działki budowlane nad Jeziorem Kierskim od strony Krzyżownik. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 25208g.

Sprzedam okazjnie dom i 1,5 ha ziemi we wsi Poltarzyca, powiat Jarocin. Wiadomość: Henryk Szymkowiak, Poznań, ul. Szczytnicka 4 m. 1. 25252g

Sprzedam domek jednorodzinny 110 m² z ogrodem. Środa, Zamojskich 1. Wiadomość: Środa Wlkp. Niedziałkowski 10a. 25489g

Gospodarstwo 12 ha spiesznie sprzedam z powodu choroby, ziemia drenowana, budynek elektryfikowany, żywy i martwy inwentarz, kompletne urządzenia. Stanisław Nowak, Pakszyn, poczta Merzenin, pow. Września, woj. poznańskie. 25508g

Kupię parcelę pod budowę domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 25398g.

Święto sportowe młodzieży HCP

W dniu dzisiejszym odbędą się imprezy w kilku dyscyplinach sportowych młodzieży Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy Zakładach HCP.

Uroczyste otwarcie zawodów połączone z defiladą zawodników odbędzie się na boisku przy ul. Rolnej. Program przewiduje w ciągu 22 i 23 bm. konkurencje lekkoatletyczne, pokazy gimnastyczne, zawody w piłce koszykowej, nożnej i ręcznej. (X)

Przed meczem

Polska - Włochy

Kadra piłkarzy już w Poznaniu

Kadra polskich piłkarzy powróciła z Rzymu i została zakwaterowana w Ośrodku Sportowym przy ul. Chwiałkowskiego 34 w Poznaniu, gdzie będzie przygotowywała się do rewanżowego meczu z Włochami. Spotkanie to, jak informowaliśmy, rozegrane zostanie 25 bm. na stadionie im. 22 Lipca o godz. 18.30.

Przyjazd piłkarzy włoskich spodziewany jest najpóźniej w dniu jutrzejszym. Ekipa włoska zamieszka w hotelu „Merkury” wraz z sędziami z NRF.

PZPN — Okręg Poznański w dalszym ciągu rozprowadza bilety (zbiorowo) w sekretariacie przy pl. Kolegiackim 17 parter od godz. 9. Indywidualnie bilety nabywać można w placówkach „Orbisu”. (p)

Piłkarze Dynamo pokonali Olimpię 2:0

Wicemistrz okręgu poznańskiego — Olimpia Poznań rozegrała mecz towarzyski z I-ligową drużyną Dynamo Elsieben NRD, ulegając taktycznie lepszej jedenastce 0:2 (0:2).

Początkowo wiele szans zaprzepaścił gospodarz. Prowadzenie dla gości zdobył najlepszy w linii ataku Dynamo — Schlip. On też został zdobywcą drugiej bramki.

Po zmianie stron, szczególnie pod koniec zawodów miejscowi jeszcze usiłowali poprawić wynik jednak bezskutecznie. (x)

Kubiak drugi w Gruenau

Na torze regatowym w Gruenau w międzynarodowych regatach wiosłańskich, pojedynek skifistów zakończył się zwycięstwem Hilla (NRD) — 7.17,2 przed Kubiakiem (Polska) — 7.22,56, Aposteanu (Rumunia) — 7.25,26 i Gerdsem (NRD) — 7.30,62. Wyścig czwórek bez sternika wygrała załoga NRD — 6.34,47 przed Rumunią 6.34,91 i kombinowanym zespołem polskim (Bydgoszcz — Warszawa) 6.37,24. Wiosłarze z Rostocka triumfowali w wyścigu czwórek ze sternikiem — 7.21,04. Załoga wrocławskiego AZS znalazła się dopiero na drugiej pozycji 7.37,59 przed Magdeburgiem 7.42,30.

Koszykarze Dynamo ZSRR zwyciężają w Krakowie

W ostatnim dniu międzynarodowego turnieju koszykówki mężczyzn w grupie pierw-

Czy nowe rekordy na Spartakiadzie ciężarowców

Kolejną dyscypliną, w której rozegrane zostaną zawody Spartakiady 20-lecia PRL, jest podnoszenie ciężarów. W dniach 25—26 bm. w Białymstoku o tytuły mistrzów Polski walczyć będzie 170 zawodników z całego kraju. Będą to najbardziej okazałe mistrzostwa w historii tej dyscypliny sportu. Należy się spodziewać doskonałych wyników. Spartakiada w Białymstoku będzie bowiem eliminacją przedolimpijską. W kilka dni po zawodach ustalony zostanie skład ekipy do Tokio. Nic więc dziwnego, że zawodnicy trenują solidnie. Na ostatnim treningu Kuziński uzyskał w podrzucie wynik 165 kg, a więc lepiej od rekordu świata. (PAP)

port • port • port

III Ogólnopolska Spartakiada XX-lecia

Zapaśnicy spotykają się w Kaliszu

Przez cztery dni od 25 do 28 bm. Kalisz emocjonować się będzie ciekawymi walkami najlepszych zapaśników polskich w stylu wolnym. Kto zdobędzie zaszczytne tytuły mistrzów III Ogólnopolskiej Spartakiady? Dowiemy się w dniu finałów Spartakiady, która odbywać się będzie w hali sportowej przy ul. Łódzkiej.

Do zawodów stanie siedemnaście reprezentacji wojewódzkich, wystawiających zawodników do ośmiu wag. Zawody wywołały w Kaliszu i całej okolicy duże zainteresowanie (zapowiedziane zwycięzcy z okolicznych powiatów m. in. z krotoszyńskiego, Poznań, in. z krotoszyńskiego, Poznań itd.), Spartakiada będzie równocześnie eliminacją do ewentualnego występu na turnieju olimpijskim w Tokio.

Otwarcie Zapaśniczej Spartakiady nastąpi 25 bm. o godz. 18. przez prezesa Polskiego Związku Za-

paśniczego. Po części artystycznej odbędzie się defilada uczestników zapaśniczego turnieju oraz sportowców po ulicach miasta. Delegacje sportowców złożą wiązanki kwiatów pod tablicą poświęconą pamięci pomordowanych przez hitlerowców obywateli Ziemi Kaliskiej oraz pod Pomnikiem Przyjaźni w Parku.

Pierwsze walki rozpoczną się 26 bm. o godz. 11 a po południu o 16, podobnie w dniach następnych. Pojedynki finałowe w niedzielę (28 bm.) od godz. 15.

Poznańscy bokserzy przy stole obrad

Poznański Okręgowy Związek Bokserski odbył w sobotę swoje roczne zebranie sprawozdawcze i zatwierdził m. in. kalendarz sportowy.

Okręg Poznański zrzesza 12 klubów (względnie sekcji), z których dwa mają swoją siedzibę w Poznaniu, pozostałe w terenie, przy czym Kalisz ma również dwa kluby, jest on zresztą obok Poznania najliczniejszym ośrodkiem tej dyscypliny w Wielkopolsce.

Z przedstawionego sprawozdania wynika, że POZB pracuje w trudnych warunkach, podobnie jak większość klubów. Okręg boryka się również z trudnościami natury finansowej. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest brak sali dla organizowania większych imprez. Obecnie pięściarze korzystają z sali Budowlanych, która może pomieścić około 400 widzów. Kończy budowę sali GKS Olimpia przy ul. Świerczewskiego obliczoną na 2000 miejsc. Ponadto WKKFiT czyni starania o dokumentację i budowę hali sportowej dla sportów uprawianych szczególnie w zimie m. in. dla boksu.

Dużo uwagi poświęcono sprawie szkoleniowej. Działalność sportowa okręgu i większości klubów w roku sprawozdawczym była bardzo ożywiona. Oprócz spotkań o mistrzostwo II ligi (zespoły Olimpii i Budowlanych) rozegrano wiele meczów w klasach pozostałych i kilka międzynarodowych w kraju na wyjazdach. O ile poziom i występy seniorów nie zawsze dawały powody do zadowolenia o tyle młodzież wykazała dobre wyniki. W mistrzostwach Polski nasz okręg na 17 reprezentacji wojewódzkich znalazł się w ścisłej czołówce na trzeciej pozycji za Łodzią i Katowicami wyprzedzając tak silne okręgi jak Gdańsk, Warszawa czy Kielce. W kartotece POZB mamy 172 aktywnych zawodników. Sędziów jest w okręgu 50.

W bogatym kalendarzu sportowym, opracowanym na okres 1964/65 r. uwzględniono na I półroczu m. in. 13. IX. początek rozgrywek o Puchar GKKFiT, 20. IX.

mecz Poznań — Kalisz, 27. IX. początek rozgrywek klasy A, ligi okręgowej i II ligi. 4. X. turniej młodych talentów w Kaliszu, Poznań — Warszawa (18. X.), Poznań — Szczecin (15. XI.), międzynarodowe spotkanie (4. XII.) w Koninie, Cottbus — Poznań (6. XII.), zawody młodzieżowe w Srebrnie (13. XII.) itd.

Na 12. XII. 1965 przewidziany jest w Poznaniu, atrakcyjny mecz międzypaństwowy Polska — NRF. (p)

Beker triumfuje w wyścigu im. płk. Skopenki

W niedzielę w Sandomierzu zakończył się VIII międzynarodowy wyścig kolarski im. płk. Skopenki. W tej tradycyjnej imprezie kolarskiej zwyciężył reprezentant LZS Wrocław Józef Beker wyprzedzając po pasjonującej walce na ostatnim etapie Gawliczka (LZS Katowice) oraz kolarza NRD Elsenholtza (Vorwaerts). W klasyfikacji drużynowej zwycięstwo odniósł: kolarze moskiewskiego CSKA przed kadrą młodzieżową PZKol oraz LZS Wrocław.

Niedzielną, ostatnią piątą etap wyścigu rozegrano na trasie Grońsk — Sandomierz (200 km). Na 50 km Beker w towarzystwie swego kolegi klubowego oraz reprezentanta Zielonej Góry Kozłowskiego zainicjował ucieczkę. Trójka ta miała już przewagę dochodzącą do 4 min. Jednak na kilkanaście kilometrów przed Sandomierzem ucieczka została zlikwidowana przez bardzo silną grupę pościgową, w której znajdowali się m. in. lider wyścigu Gawliczek. Wyścig rozstrzygnął się więc na ulicach Sandomierza. Początkowo próbowali atakować kolarze radzieccy jednak bez powodzenia. Później próbował szczęścia Gawliczek i wreszcie na długim podejściu, na półtora kilometra przed metą oderwał się od grupy Kapitonow i on został zwycięzcą etapu. Pecha miał Gawliczek, który w momencie ucieczki Kapitonowa przebił gumę i został w tyle tracąc szansę na zwycięstwo w wyścigu. Na ulicach Sandomierza przewrócił się jadący w czołowie reprezentant kadry młodzieżowej Kegel (Lech Poznań).

Trzeci z kandydatów do zwycięstwa w wyścigu Zapala miał defekt roweru i przybił na metę ze stratą ok. 5 minut do Kapitonowa.

Na trasie piątego etapu znajdowały się dwa lotne finisze. Pierwszy w Suchedniowie na 34 kilometrze wygrał Gosczyński (LZS Wrocław) przed Jegerem (LZS Opole), natomiast na drugim w Ostrowcu (134 km) triumfował Beker.

Wyniki indywidualne piątego etapu:

1. Kapitonow (CSKA Moskwa) 5:22.45
 2. Wiedera (kadra młodzieżowa) 5:22.49
 3. Eichholtz (Vorwaerts Lipsk) 5:22.51
 4. Fornalczyk (LZS Katowice) 5:22.51
 5. Kozłowski (LZS Ziel. Góra) 5:22.51
 6. Olizarenko (CSKA Moskwa) 5:22.53
 7. Beker (LZS Wrocław) 5:22.55
 8. Boczew (Vif Sofia) 5:23.09
 9. Szumlakowski (LZS Wrocław) 5:23.16
 10. Baszcik (LZS Kraków) 5:23.17
- Wyniki indywidualne wyścigu:
1. Beker 11:45.25
 2. Gawliczek 11:46.27
 3. Eichholtz 11:47.26
 4. Kozłowski 11:47.49
 5. Kapitonow 11:47.52
 6. Olizarenko 11:48.13

Po ogłoszeniu wyników, dekoracji zwycięzców indywidualnych i zespołowych, okolicznościowych przemówieniach, nastąpi uroczyste opuszczenie flag i zakończenie imprezy. (tp)

Ostrzeszów wyłonił najlepszych biegaczy

Ponad 40 zawodników wzięło udział w mistrzostwach powiatowych w Biegach Narodowych powiatu ostrzeszowskiego. Pierwsze miejsce zdobyli: dziewczęta 500 m — I. Mergist Lic. Og., chłopcy 1000 m — B. Blok Zasadnicza Szkoła Zaw.; juniorzy 1500 m — M. Szczepaniak i seniorzy: 2000 m — K. Nowak LZS Kaliszkowice Ołobockie.

W biegach sztafetowych im. Janusza Kusocińskiego startowało 15 zespołów w kategorii chłopców i dziewcząt. W grupie dziewcząt zwycięsko wyszła szkoła podstawowa nr 1 przed nr 2 z Ostrzeszowa, wśród chłopców szkoła nr 1 przed 2 z Ostrzeszowa i szkołą z Mikstatu.

Zwycięzcy tych biegów wezmą udział we wrześniu w wojewódzkich Biegach Narodowych. (x)

Zmarł Antoni Kolczyński

W piątek 19 bm. zmarł w Warszawie sławny przed laty pięściarz, wielokrotny reprezentant Polski — Antoni Kolczyński.

W 1939 r. A. Kolczyński zdobył tytuł mistrza Europy. Występował także w meczu Stany Zjednoczone — Europa, wygrywając swą walkę z Amerykaninem — O'Malley. Antoni Kolczyński był jednym z najbardziej utalentowanych zawodników w historii polskiego pięściarstwa.

Spartakiada wielkopolskiej młodzieży szkolnej — otwarta!

Około 1200 chłopców i dziewcząt szkół podstawowych Wielkopolski, wylonionych w powiatowych eliminacjach, stanęło w niedzielę do trzydniowych finałów. Stadion Energetyka, na którym odbywa się Spartakiada, zorganizowana dla uczczenia XX-lecia Polski Ludowej, już w pierwszym dniu rozbrzmiewał gwarem młodzieży, dopingującej swoich zawodników do największego wysiłku w celu odniesienia zwycięstwa. Nie przeszkadzał młodym entuzjastom sportowym nawet deszcz, który w pewnych chwilach stał się dość dokuczliwym.

Jako pierwszą konkurencję, jeszcze przed uroczystym otwarciem Spartakiady, ukończono zawody lekkoatletyczne z wyjątkiem sztafet, które rozegrane zostaną później, co może jeszcze wpłynąć na zmianę późniejszych punktacji.

Oto wyniki czwórboju w obu konkurencjach, chłopców i dziewcząt. Punktacja ogólna 6 najlep-

dalekopisem

● Zakończony wyścig kolarski. Dokoła Anglii wygrał Anglik Metcalf 56:27.19 godz. przed Hiszpanem Carrilim. Z Polaków Zadrożny zajął 19 miejsce. Czas 57:18.43 godz. Pawłowski był 22, Goleczka 28. Drużynowo wygrała Anglia. Polska zajęła 6 miejsce.

● Do XXII Międzynarodowego Rajdu Tatrzańskiego napływają dalsze zgłoszenia. Wśród zgłoszonych reprezentantów NRD znajdują się wszyscy czołowi motocykliści. Po raz pierwszy wystąpi silny zespół austriacki. Włosi zgłosili 10 zawodników na znanych ze swej szybkości maszynach „Moto Guzzi”.

● W dalszym ciągu Centralnej Spartakiady w siatkówkę mieskie w grupie „A” AZS AWF uległ Legii 2:3, Wawel Kraków zwyciężył Pogon Szczecin 3:1, w grupie „B” AZS Łódź przegrał z GKS Katowice 2:3 a Wybrzeże Gdańsk pokonało Huragan Wolomin 3:1.

Zwycięstwo „Syreny“

Ekipy biorące udział w dorocznych zawodach o Puchar MTP miały w sobotę bardzo trudne warunki atmosferyczne. Punktu docelowego w Targowej Górze żaden z trzech balonów nie osiągnął. Najbliższy celu lądował balon „Syrena” pilotowany przez dwóch Józefów — mgr. Zycha i Oleśia. Lotów pozostałych dwóch balonów „Poznań” i „Katowice” nie sklasyfikowano. (p)

X Szybownicze Mistrzostwa Polski w Lesznie



X Jubileuszowe Mistrzostwa Szybownicze Polski zostały już rozegrane. Ostatecznie w ciągu 2 tygodni zmagania najlepszych polskich zawodników udało się przeprowadzić 8 konkurencji, na podstawie których wyłoniono mistrza kraju. W sobotę na skutek złych warunków atmosferycznych szybownicy podobnie jak w piątek nie startowali.

Mistrzem Polski na 1964 r. został młody 24-letni pilot Aeroklubu Bielskiego Franciszek Kępka, (na zdjęciu), zdobywając 6478 pkt. Jego zwycięstwo jest bezapelacyjne. Kępka latał najrówniej, demonstrując wysoką klasę zarówno w dziedzinie pilotażu, jak i taktyki lotów.

Tegoroczne mistrzostwa przebiegały pod znakiem udanej ofensywy młodzieży, co jest bardzo pocieszającym zjawiskiem. Tytuł wicemistrza Polski wywalczył również młody, lecz doświadczony już pilot Andrzej Kmiołek (Aeroklub Warszawa) 5913 pkt., a trzecie miejsce zajął ubiegłoroczny Mistrz Polski Jan Wróblewski z Aeroklubu Bydgoskiego 5893 pkt. Jedyną uczestniczącą w mistrzostwach kobietą Adela Dankowska sklasyfikowana została na 24 pozycji.

CAF — fot. Staszyszyn

Porażka Warty w Chorzowie

Mistrz okręgu poznańskiego — Warta wystąpiła do pierwszego meczu o wejście do II ligi w Chorzowie, gdzie uległa stosunkowo wysoko drużynie Wyzwolenia 0:3.

Na razie jeszcze nie jest stracone. Oby jednak w pozostałych spotkaniach powiodło się lepiej jedenastce Zielonych. (x)

Piłka nożna

OSTRAWA — ŚLĄSK 2:3 (1:2)

W Ostrawie rozegrany został międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Ostrawy i Śląska. Wygrał Śląsk 3:2 (2:1).

O mistrz. II ligi

GARBARNIA (KRAKÓW) — ŚLĄSK (WROCŁAW) 0:1 (0:1)

GKS KATOWICE — WAWEL KRAKÓW 4:2 (2:1)

Nauka pływania dla dzieci

Na niewielkim basenie KW 04 przy ul. Piastowskiej (r. Łęgach Dębskich) prowadzona jest codziennie w godz. od 16 do 18 bezpłatna nauka pływania dla dzieci szkolnej. Prowadzą ją w porozumieniu z KW 04 i DKKFiT Poznań: Włodek Machowski, Kierownictwo KW 04 zawiadamia jednocześnie, że sportowcy, przede wszystkim wioślarze, mogą korzystać z kregielni znajdującej się na przystani nad Wartą.